Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **25 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś **16** stronic

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8682. *Lwów, środa 14 listopada 1928.* *Rok XIX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Zamach na pociąg na linji Łuck-Lwów.

Jak wyglądają projekty podatku majątkowego i gruntowego. - Nowy projekt ustawy o podatku od lokali i przemysłowym. - Zagadkowe morderstwo w Łodzi.

P. DEVEY WYJECHAŁ DO MOSKWY.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. listopada. (st) „Press" dowiaduje się, że **p. Devey wyjechał dziś rano wraz z rodziną do Moskwy.** Jak już donosiliśmy, jest to wycieczka o charakterze prywatnym. Pobyt p. Deveya w Moskwie potrwa tydzień. — Tym samym pociągiem wyjechał do Moskwy radca poselstwa polskiego w Waszyngtonie **dr. Stanisław Łepkowski,** b. pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie: Pobyt jego w Moskwie potrwa również kilka dni.

—o—

DAR CZĘSTOCHOWIAN DLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (st.) Stow. pracy społeczno-wychowawczej im. Marsz. Piłsudskiego w Częstochowie przysłało Marsz. Piłsudskiemu ozdobny album zawierające pieczęcie i podpisy około 40 organizacyj społecznych i samorządowych, oraz podpisy uczestników 10 uroczystych akademji, urządzonych na cześć Marsz. Piłsudskiego.

—o—

INSTYTUT BADANIA CEN

Warszawa, 12. listopada. (Tel. G. P.). W gmachu Min. przemysłu i handlu nastąpiło otwarcie **instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen.**

—o—

ZNIŻKI DLA JADĄCYCH NA STUDJA DO FRANCJI.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (st). Ambasada francuska przyznała prawo do 50% ulgi kolejowej dla posiadaczy tymczasowego dowodu akademickiego T. I. E. za okazaniem **poświadczenia o przyjęciu na wyższą uczelnię francuską.** W razie braku dowodu T. I. E. wymagane jest okazanie dokumentów, jak metryki, matury, świadectwa zamożności itp.

—o—



ZEMSTA LOTNIKA.
(Do artykułu na str. 9-tej.)

Nowe placówki dyplomatyczne polskie.

KREOWANIE SZEREGU KONSULATÓW ORAZ POSELSTWA W LIZBONIE.
(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. listopada. (st) Min. spraw zagran. uruchomi w nowym roku budżetowym 1929/30 **poselstwo w Lizbonie,** konsulat gen. w stolicy Irlandji **w Dublinie,** agencję konsularną we **Władywostoku,** oraz konsulat w **Luxemburgu.** Ponadto konsulat honorowy w Brukseli będzie przekształcony na **placówkę etatową.** W tymże czasie nastąpi **przebudowanie gmachu poselstwa polskiego w Angorze,** dokończenie budowy konsulatu **w Królewcu.** W przyszłym roku rozpoczęta będzie budowa **gmachu poselstwa w Sofji.**

POLSKA FABRYKA AUT „STETYSZ" TOW. AKCYJNEM.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (st). Onegdaj nastąpiło podpisanie umowy przekształcającej polską fabrykę samochodów **„Stetysz",** należącą do hr. Stefana Tyszkiewicza na Towarzystwo akcyjne. Akcjonarjuszami są m. in. Bank Handlowy, Bank Ziemski i ks. Stanisław Lubomirski.

—o—

ZAMKNIĘCIE „PROŚWITY" KOWELSKIEJ.
(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (st) Min. spraw wewn. zarządziło zamknięcie stowarzyszenia pod nazwą „Proświta" w Kowlu. Powodem tego zarządzenia było **naruszenie przez stow. „Proświty" przepisów prawnych** i nie stosowanie się w działalności stowarzyszeniowej do postanowień statutu.

—o—

BADANIE SPRAWNOŚCI KOLEJARZY.
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. listopada. (st). Na kolejach polskich zostanie wprowadzone **badanie sprawności nerwowej pracowników kolejowych.** Badania te są obowiązujące dla kandydatów na dyżurnych ruchu, maszynistów i kierowników pociągów. Zbadano już 50% pracowników Min. komunikacji.

—o—

WYBORY W RUMUNJI.

Bukareszt 12. listopada. (Tel. G. P.) Wybory do izby niższej odbędą się w dniu 12. grudnia, do senatu 16. grudnia br. Pierwsze posiedzenie obu izb dnia 22. grudnia.

—o—

KSIĄŻKA TROCKIEGO NA INDEKSIE.

Moskwa 12. listopada. (Tel. G. P.) Urzędy pocztowe i celne otrzymały poufne zarządzenia niewpuszczania bezwarunkowo do SSSR. **książki Trockiego o obecnem położeniu w Rosji.**

—o—

Powrót do rzeczywistości.

PO PIĘKNYCH CHWILACH UNIESIENIA I WZRUSZEŃ TRZEBA PRZYSTĄPIĆ DO CODZIENNEJ PRACY, DO BUDOWANIA BEZPIECZNEJ I LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

Lwów, 13. listopada.

Trzeba się z tem pogodzić, że po chwilach odświętnych obowiązuje **powrót do rzeczywistości.** Ściąga się chorągwie, gasi transparenty i rozkostjumowuje statystów maskarady „historycznej", którą na swój, nieco hałaśliwy i kosztowny sposób zabawiała się stolica. Wraca się **do pracy,** tej, która jedynie tworzy naszą przyszłość i rozstrzyga o naszych losach. Defilady i parady poza chwilowem, miłem wrażeniem nie dadzą niczego.

A nam **wielu jeszcze potrzeba rzeczy.** Jest wprawdzie zwyczajem, aby w dniach odświętnych uderzać tylko w najwyższe akordy, ale po święcie **wolno mówić prawdę.** Wolno i należy sprowadzać entuzjazm do spraw szarych, wolno go nawet czasem gasić, **aby tem trwalej i mocniej płonął ów ogień, którego niezbędnie potrzebujemy na użytek codzienny.**

Prawdą namacalną jest to, żeśmy w ciągu lat dziesięciu dopięli celów liczniejszych i wspanialszych, niż je wykreślała najśmielsza wyobraźnia. Prawdą jest, żeśmy w tak krótkim okresie **niczego nadto osiągnąć nie mogli,** a czyniony dziś rachunek sumienia pozwala nam w przeszłość **patrzeć bez wstydu.** Łudzeniem jednak samego siebie byłoby przekonanie, że jesteśmy już tak silni, że niepodległość nasza jest tak ugruntowana, iż po wysiłkach pierwszego dziesięciolecia można **zwolnić pracy** i ograniczyć ją do tego, by utrzymać zdobyte.

Przedewszystkiem to, co uważamy **za najbardziej niewzruszalne,** niepodległość nasza, **wymaga ciągłej czujności.** Nie jest wolna od niebezpieczeństw. Jej zachowanie nie jest jeszcze rzeczą tak **niemal konieczną,** tak „zżytą" z porządkiem świata, jak n. p. niepodległość Niemiec. Wrogowie nazywali do niedawna Polskę „państwem sezonowem"; dziś rzadziej spotyka się to określenie i nam się wydaje, że tem samem, po 10-letniej próbie, **ta kwestja upadła.** Tymczasem pamiętać należy, że w okresach historycznych 10 czy 50 lat istnienia jest wciąż jeszcze „sezonem". Że upadały państwa po 100 latach potężnego rozwoju, gdy dalszy ich byt miał **większe gwarancje i lepsze uzasadnienie w tradycji, niż u nas.** Pamiętać wreszcie należy, że ta konstelacja zewnętrzna, która doprowadziła do rozbiorów Polski, **powtórzyć się może każdej chwili,** że może już istnieją plany i umowy, przewidujące nowy podział między sąsiadów.

Jedyną gwarancją niepodległości naszej **jesteśmy tylko my sami,** nasza siła obronna, nasza praca, nasza **gotowość do wszelkiej ofiary** w imię zachowania państwa.

Oceniamy postęp, dokonany w **dziedzinie skarbowej,** ale przytem nie wolno nam zapominać, o ile ten postęp nie jest zupełny, ani też doskonały. W znacznej mierze opiera się on na **systemie podatkowym,** który rujnując życie gospodarcze, **nie jest podstawą realną i trwałą,** tudzież na **oszczędnościach** z punktu widzenia interesu publicznego niedopuszczalnych. Trudno uznać za ostatni wyraz postępu skarb, którego napełnienie pociąga za sobą bankructwa kupców i rękodzielników, i którego równowaga nie zniesie tak nieodzownego wydatku, jak n. p. zapewnienie minimum egzystencji urzędnikom, podurzędnikom i emerytom państwowym.

Podobnie ma się sprawa z ewolucją naszego życia gospodarczego. Jak długo przemysł musimy podtrzymywać środkami tak **sztucznemi i niezdrowemi,** jak premje eksportowe, tak długo niema mowy o życiu normalnem. Zarówno przemysł nasz, jak handel nie dorósł jeszcze do pełnej zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych, a dźwignięcie go do tego poziomu wymagać będzie jeszcze wielkiej pracy i wielu poświęceń.

Mówiąc wreszcie o „ogólnej poprawie" w wewnętrznych stosunkach politycznych, nie zapominajmy, że ta poprawa jest **względna.** Onegdaj zwracaliśmy uwagę na **mizerne wyniki,** osiągnięte w naszej polityce narodowościowej, na to, że **duchowy stosunek mniejszości do państwa na ogół pozostał bez zmiany.** Różnice są tylko pozorne, a polegają na przytłumianiu zewnętrznych objawów fermentu przez wzmożoną siłę państwa. Nie mniej to, co nazywamy „złamaniem oligarchji partyjnej", jest zjawiskiem **o problematycznej trwałości.** Zbyt wyłączną rolę w jego powstaniu odegrała jednostka. Na miejscu form usuniętych nie powstały nowe, a tem bardziej — nie zakorzeniły się. Tworzenie ideowego „ośrodka państwowego", jako spadkobiercy władzy i odpowiedzialności, jest w Polsce dopiero w zaczątkach.

Rozważania te, choć odbijające od nastrojów ostatniej niedzieli, **nie prowadzą do wniosków pesymistycznych.** Ale prowadzą nas do trzeźwej oceny rzeczywistości, do ogarnięcia zadań, które **czekają na spełnienie.** Nie są one trudniejsze od rzeczy już dokonanych, ale **nie mniej wielkie i ważne.**

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

zapowiada się bardzo interesująco.

DYSKUSJA NAD WNIOSKAMI W SPRAWIE ZAJŚĆ LWOWSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. listopada. (ab) Po przerwie tygodniowej odbędzie się jutro we wtorek plenarne posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny jest bardzo obfity, a zarazem **bardzo ciekawy.** I tak kontynuowana będzie **dyskusja budżetowa** która prawdopodobnie jutro dobiegnie końca. Rozpatrywany będzie wniosek poselski **o zawieszenie eksmisji dla bezrobotnych,** którzy otrzymawszy pracę, spłacają w ratach zaległe czynsze mieszkaniowe. Największe zainteresowanie jednakże wywołują zapowiedziane **dyskusje nad wnioskiem nagłym, jakie w liczbie 4 złożone zostały do laski marszałkowskiej** przez cztery kluby (dwa polskie i dwa ukr.) **sprawie ostatnich krwawych zajść lwowskich w dniu 1. listopada.**

Pragmatyka dla pracowników komunalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (ab). Departament samorządowy Min. spraw wewn. wygotowuje obecnie projekt ustawy, **regulującej służbę pracowników samorządowych miejskich i wiejskich i związków komunalnych.** Projekt ustawy przewiduje **dwie kategorje pracowników o charakterze prawno-publicznym i prywatnym.** Związki samorządowe wystąpiły do czynników rządowych **o rozszerzenie charakteru służby prawno-publicznej na wszystkich urzędników samorządowych** i o zaliczanie do emerytur dotychczasowych lat służby.

Skład nowego gabinetu Poincarego.

POINCARE OBJĄŁ WYŁĄCZNIE PREZESURĘ RADY MINISTRÓW.

Paryż 12. listopada. (Tel. G. P.) Poincare utworzył gabinet w następującym składzie: Prezes min. (bez innej teki) **Poincare,** sprawy wewn. **Tardieu,** finanse **Cheron,** sprawiedliwość **Barthou** sprawy zagr. **Briand,** wojsko **Painleve** sprawy publiczne **Loucheur,** marynarka **Leygues,** kolonje **Maginot,** sprawy handlowe **Bonnefous,** emerytury **Anterour.**

Nowy gabinet składa się z 4 senatorów i 15 posłów. Członkami senatu są: Poincare, Sarraut, Bartou, Marraud. Z posłów: **Briand, Painleve, Forgeot Anteriour, Hennessy** należą do republ socjal., **Loucheur, Eynac i Martin** do lewicy radykalnej, **Tardieu i Leygues** do republikanów lewicowych. Maginot i **Poncet** do frakcji demokr. soc., **Pathe** do niezależnej lewicy.

Masaryk o wspólnocie historycznej

ŁĄCZĄCEJ POLSKĘ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa 12. listopada. (Tel. G. P.) W związku z obchodem 10-lecia Państwa Polskiego pisma tutejsze zamieszczają oświadczenie prez. Masaryka:

„Zwracałem wielokrotnie uwagę na **specyficzny paralelizm historycznego rozwoju narodów czechosłowackiego i polskiego, na nasze stosunki sąsiedzkie od najdawniejszych czasów na pokrewieństwo językowe i kulturalne.** Do tego dołącza się charakterystyczne **podobieństwo sytuacji** w stosunku do innych sąsiadów. Na podstawie tych czynników stają się dla mnie jasne **stosunki pomiędzy naszemi narodami całkowicie przyjazne i liczne interesy wspólne.** Zwróciłem również uwagę na to, że utrata niezależności państwowej przez oba narody nastąpiła w podobnych warunkach, a zarazem i odbudowanie obu państw miało miejsce jednocześnie i w tych samych warunkach historycznych. **Sądzę, że ten paralelizm nietylko dla historyków, lecz również i dla polityków i mężów stanu będzie podnietą do głębszego, a jednocześnie realniejszego zrozumienia i ujmowania wzajemnego stosunku obu państw i obu narodów oraz do skutecznej współpracy dla zagwarantowania pokoju w tej naszej części Europy i w Europie wogóle."**

—o—

KONFERENCJE P. PREMJERA BARTLA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (ab) P. Premjer Bartel przyjął dziś delegację estońską z gen. Lejdonerem na czele. Pozatem p. Premjer odbył kolejno konferencje z min. skarbu Czechowiczem, min. handlu Kwiatkowskim, spraw zagr. Zaleskim.

—o—

WYNAGRODZENIE POSZKODOWANYCH WOJNĄ.

Warszawa, 12 listopada. (ab) Delegacja Związku poszkodowanych wojną zjawiła się dziś w gmachu sejmowym i wręczyła Marsz. Sejmu oraz klubom parlamentarnym opracowany przez siebie **projekt ustawy indemnizacyjnej** Projekt przewiduje wynagrodzenia szkód spowodowanych wojnami od lat 1913 - 1921.

—o—

FAŁSZYWE POGŁOSKI O USTĄPIENIU MINISTRA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (ab) Dzisiaj kolportowane były pogłoski o rzekomem ustąpieniu min. pracy i opieki społ. p. Jurkiewicza. Z kół miarodajnych zapewniają, że pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

—o—

OTWARCIE BIBLJOTEKI SEJMOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (ab) Dnia 1. grudnia nastąpi otwarcie przebudowanej sali czytelni i bibljoteki sejmowej. W nowej bibljotece zainstalowane zostały specjalne półki i szafy ogniotrwałe, gdzie znajdą pomieszczenie książki i rękopisy. Zbiory sejmowe liczą obecnie z górą 40 tys. tomów.

—o—

DR. PIESTRZYŃSKI WE LWOWIE.

(Telefonem [illegible] korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (ab) Dyrektor departamentu służby zdrowia dr. Piestrzyński, wyjeżdża w tych dniach do Lwowa i Krynicy. Wyjazd ten pozostaje w związku ze sprawami służbowemi.

—o—

REGULACJA SPRAWY EMIGRANTÓW DO BRAZYLJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12. listopada. (ab) W najbliższym czasie ma być zawarta umowa między Polską a Brazylją regulująca kwestje emigrantów polskich.

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLIT. Z LITWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. listopada. (ab). Za pośrednictwem Międzynar. Czerwonego Krzyża prowadzi polski Czerwony Krzyż pertraktacje w przedmiocie **dalszej wymiany więźniów politycznych między Polską a Litwą.** Ze strony Polski ma być wymienionych około 20 osób. Wymiana ma być przeprowadzona jeszcze w ciągu b. m.

Pan Waldemaras jeszcze gada...

„WEKSEL Z TERMINEM 1000-LETNIM". — KOMICZNY FRAZES O LITWIE, JAKO STRAŻNICY POKOJU W EUROPIE WSCHODNIEJ.

Kowno, 12 listopada. (Tel. G. P.) Waldemaras udzielił przedstawicielom prasy obszernego wywiadu, w którym m. in. omówił przebieg dotychczasowych pertraktacji z Polską. Istotę pertraktacji królewieckich sprowadził on do tego, że **Polska wysunęła zagadnienie bezpośredniej komunikacji, przyczem dała wyraz chęci uznania (!), że Litwa posiada swój pogląd na sprawę wileńską i uznania w ten sposób zapatrywania, iż w sprawie wileńskiej dotychczas nie zgodzono się.**

Ponieważ jednak takie przyznanie miałoby taką samą **wartość, jak np. weksel z terminem 1000-letnim,** Litwa oczywiście **propozycji polskiej,** nie posiadającej znaczenia, ani politycznego, ani prawnego **nie mogła przyjąć.** W czasie pertraktacji Litwa opierała się w ścisłych ramach na znanej rezolucji Ligi Narodów, a w pierwszym rzędzie **miała na celu zabezpieczenie pokoju w Europie wschodniej** i tak samo domaganie się od Polski odszkodowania za czyn gen. Żeligowskiego.

Takie postawienie zagadnienia miało ogromne znaczenie. Jeżeliby bowiem Polska zgodziła się na **należyte jego wykonanie (!),** byłoby to najlepszą rękojmią **zabezpieczenia pokoju** w przyszłości.

Polska w ten sposób uznałaby czyn gen. Żeligowskiego **za nieprawny** i oczywiście **nie tolerowałaby dalszego wystąpienia,** jeśliby za nie musiała płacić odszkodowanie.

Co się tyczy wymiany towarowej, to już od 5-ciu lat **polskie towary zapełniają rynek litewski.** Dla Polski jest to bardzo ważna sprawa, albowiem Polska wywozi do Litwy **towarów na 40 miljonów litów,** a dla nas posiada to znaczenie, gdyż towary polskie wskutek wielu pośredników **wypadają bardzo drogo.**

SEJM DZIENNIKARSKI W DIJON.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. listopada. (ab) Dnia 15. listopada rozpoczną się w Dijon we Francji obrady **kongresu międzynar związków dziennikarzy.** Związek sprawozdawców dziennikarzy polskich reprezentowany będzie przez red. dra Beaupré, Gotlieba, Krawczyńską i Smogorzewskiego. Kongres potrwa trzy dni zaś 18. bm. uczestnicy kongresu wezmą udział w wycieczce po Burgundji.

Polska nie uznała w r. 1920

ANEKSJI WILNA PRZEZ SOWJETY I LITWĘ.

Warszawa, 12 listopada. (Tel. G. P.). Delegacja polska w Królewcu przypomniała m. in. co następuje: Zgodnie z oświadczeniem, złożonem 1 października 1920 w Suwałkach i rządowi sowjeckiemu w sierpniu 1920 (w czasie rokowań w Mińsku), **rząd polski uważał za nieważne i nieistniejące postanowienia traktatu litewsko - sowjeckiego z dnia 20 lipca 1920, o ile dotyczą one praw, roszczeń i interesów polskich. Traktat ten, na mocy którego rząd sowjecki rozporządził się na rzecz Litwy a bez wiedzy Polski terytorjami, zajętemi przez Polskę, nie może w żadnym razie przelać na Litwę żadnych praw, ponieważ rząd sowjecki dekretem Rady komisarzy ludowych z 29 sierpnia 1918. anulował wszystkie tytuły o charakterze międzynarodowym, jakie miała Rosja do posiadania terytorjów, wchodzących w skład Rzplitej Polskiej w jej granicach z r. 1772. Wobec tego w chwili zawarcia traktatu z dnia 12 lipca 1920, Rosja nie posiadała już żadnego tytułu prawnego do ustąpienia omawianego terytorjum.**

* Prowizoryczna demarkacja, ustalona **w myśl układu suwalskiego z dnia 7. października 1920 pomiędzy wojskami polskimi i litewskimi nie przesądzała w niczem praw terytorjalnych obu stron** i została zastąpiona przez nowe rozgraniczenie (na mocy protokołu polsko-litewskiego w Kownie z 20. listopada 1920), oraz **decyzji wojskowej komisji kontrolnej Ligi Narodów z 19. grudnia 1920.** To rozgraniczenie zostało zamienione **na linię demarkacyjną** na zasadzie decyzji Rady Ligi z dnia 3. lutego 1923.

Tytuły prawne Polski do terytorjum wileńskiego wypływają z a) Uroczystego głosowania przedstawicieli ludności miejscowej w Sejmie wileńskim z 20. lutego 1922 r., **ogłaszającego przyłączenie ziemi wileńskiej do Polski,** b) **z decyzji konferencji ambasadorów z 15. marca 1923 w sprawie granic Polski.** Linia demarkacyjna, ustalona przez Radę Ligi Narodów została **uznana jako ostateczna granica pomiędzy Polską i Litwą.**

KRWAWY CZYN SZALEŃCA.

Warszawa, 12 listopada. (st) Dziś przy ul. Smoczej 42 niejaki Piotr Fedorowicz siekierą zmasakrował Katarzynę Grzybek, potem zadał dwu sąsiadkom kilka ran. Wreszcie chwycił długie nożyczki i wbił sobie w pierś. Lekarz stwierdził śmierć Fedorowicza i Grzybkówny.

—o—

40 OSÓB UTONĘŁO.

Constanca. 12 listopada. (Tel. G. P.). Wczoraj wydarzył się na Morzu Czarnem nieszczęśliwy wypadek okrętowy, przyczem 40 osób utonęło.

Zamach dywersantów na pociąg na linji Lwów-Łuck.

Sprawcy położyli na torze nabój armatni.

PO NIEUDAŁYM ZAMACHU NA POCIĄG OGRABILI STACJĘ SIENKIEWICZÓWKA — ODDZIAŁY KOP I POLICJI W POŚCIGU.

(Telefonem od naszego **korespondenta.**)

Warszawa, 12 listopada. (st) Wczorajszej nocy pomiędzy stacjami Sienkiewiczówka a Dębowa Karczma na linji Łuck - Lwów, niewykryci sprawcy, należący do bandy dywersyjnej, położyli dużych rozmiarów nabój armatni na torze kolejowym w celu wykolejenia pociągu a następnie ograbienia podróżnych i przewozu pocztowego.

Maszynista jednak spostrzegł wporę niebezpieczeństwo i pociąg na kilka metrów przed nabojem zatrzymał. Zanim zawiadomiono o tym zamachu telefonicznie stację oraz posterunki policyjne, bandyci pojechali konno do pobliskiej stacji Sienkiewiczówka i tam po sterroryzowaniu kasjera i naczelnika stacji, wysadzili drzwi od kasy ogniotrwałej i zrabowali rozmaite dokumenty oraz gotówkę 3 tys. zł.

Na miejsce wypadku przysłano większe oddziały policji i oddziały KOP celem przeprowadzenia obławy i przyłapania bandytów.

Jak wyglądać ma nowy podatek majątkowy.

MINIMUM WARTOŚCI PODLEGAJĄCEJ OSZACOWANIU WYNOSI 10 TYS. ZŁOTYCH

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 listopada. (ab) Projekt ustawy o **stałym podatku majątkowym**, złożony do laski marszałkowskiej, w art. 1 zawiera postanowienie, że od 1 stycznia 1929 r. pobierany będzie **stały podatek majątkowy wolny od wszelkich podatków samorządowych.** Wymierzony on będzie na podstawie oszacowania majątku, przeprowadzanego na każdy trzyletni okres szacunkowy. Ministrowi skarbu jednak przysługuje prawo **skrócenia tego okresu.** Pierwszy okres obejmuje **lata 1929 1930, 1931. Kapitał** zagraniczny, wpływający do kraju w jakiejkolwiekbądź formie pożyczek, **zwolniony jest od stałego podatku majątkowego.** Również zwolnione są od tego **podatku urządzenia domowe, przedmioty służące do osobistego użytku płatników do wartości łącznej 10 tys. zł.** Minimum wartości majątku, podlegającego temu podatkowi, określone jest **w kwocie ponad 10 tys. złotych.**

Projekt przewiduje istnienie **Rady szacunkowej** o charakterze opiniodawczym, która ustalać będzie normy szacunkowe. Do rady tej zostaną powołani przedstawiciele interesowanych Min. oraz płatników.

Stawka podatkowa ustalona jest zasadniczo **5 pro mille,** jednakże przy majątkach nie przekraczających 15 tys. zł. **zastosowana będzie stawka zmniejszona (4 pro mille).** Dokonywanie wymiaru odbywać się będzie przez **urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych I. Instancji.**

Projekt przewiduje możność umorzenia **podatku** tego w wypadkach straty lub redukcji substancji majątkowej, a to całkowicie, względnie częściowo.

Ponieważ względy techniczne nie **dopuszczają** wcześniejszego przeprowadzenia wymiaru tego podatku jak **na wiosnę 1930 r.,** Min. skarbu **w r. 1929 pobierze zaliczki na poczet tego podatku.** Zaliczka obliczona będzie **w stosunku 3 prc. do prawnie ustalonego państwowego podatku dochodowego na rok podatkowy 1928 przy zastosowaniu degresji za dochody nie przekraczające 9 tys. zł. Ta zaliczka będzie po**tem zaliczona na poczet stałego podatku majątkowego, przypadającego w r. 1929.

Rząd przewiduje, że z tego podatku majątkowego wpłynie w r. **1929 — 98 miljonów zł.**

Minister może obniżyć podatek

od obrotu kupcom-detajlistom.

ZMIANA PRZEPISÓW O PODATKU OD LOKALI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. listopada. (ab) Do Sejmu wpłynął wczoraj projekt **ustawy w sprawie upoważnienia Ministra skarbu do obniżania podatku przemysłowego od obrotu.** Wedle tego projektu Min. skarbu jest upoważniony w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej **do obniżania stopy podatku przemysłowego od obrotu** najniżej do 1 proc. od obrotu. Upoważnienie dotychczasowe, mocą którego Min. skarbu mógł obniżać stawki podatku obrotowego tylko dla kupców hurtowych **zostaje rozszerzone i projekt ustawy zezwala na stosowanie takiej ulgi także dla przedsiębiorstw handlu detajlicznego.** Ustawa wejdzie w życie z chwilą jej ogłoszenia.

Wreszcie złożony został projekt ustawy zmieniający **przepisy o podatku od lokali.** Wedle projektu **stopa podatku tego wynosić ma 12 proc., przyczem repartycja ma być następująca: 4 proc. na rzecz miast, 6 proc. na rzecz państwowego funduszu rozbudowy, a 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunku wojskowego.**

Podwyżkę podatku od lokali uzasadnia Min. skarbu względami na **wzrastający ruch budowlany.** Rząd spodziewa się, że z podwyższenia podatku od lokali osiągnie rocznie **24 milj. zł.**

Projekty wymienionych ustaw podatkowych znajdą się w pierwszem czytaniu na piątkowem posiedzeniu Sejmu.

Nowy projekt podatku gruntowego

ma widoki przejścia w obecnej sesji.

PODWYŻSZENIE PODATKU GRUNTOWEGO W MAŁOPOLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12. listopada. (ab) Min. skarbu Czechowicz przesłał kancelarji sejmowej projekty **czterech ustaw podatkowych,** których wniesienie zapowiedział na wtorkowem posiedzeniu sejmowem. M. in. znajduje się tam projekt ustawy **o podatku gruntowym,** który na sesji wiosennej został odrzucony. Przedkładając obecnie nowy projekt p. minister uwzględnił życzenia podniesione w dyskusji, które umożliwią **przejście tego projektu w sesji obecnej.** Projekt przewiduje **podwyższenie podatku gruntowego w Małopolsce do wysokości 83 proc. czystego dochodu katastralnego wyrażonego w koronach względnie złotych** (po przerachowaniu w relacji 1 korona = 1.05 zł.). Projekt przewiduje **degresję,** w ten sposób zastosowaną, że opłacający podatku gruntowego nie więcej niż 18 zł. rocznie, wpłacają tylko połowę należności. Płatnicy uiszczający od 18—70 zł. płacą tylko 80 proc. należności.

Pozatem projekt zawiera postanowienie, iż **nie będzie doliczany 10 proc. podatek** (obecnie pobierany przy ściąganiu wszystkich podatków i opłat skarbowych). Również jest ważne postanowienie, **iż dodatki samorządowe do tego podatku nie mogą przewyższać 150 proc. ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego.** Poza właśnie tym dodatkiem **nie może podatek gruntowy państwowy żadnymi innymi podatkami komunalnymi być obciążony** za wyjątkiem oddzielnych wkładek i opłat na rzecz związków religijnych i instytucji rolniczych.

Ustawa ma wejść w życie z dniem 1. stycznia 1929 r. W uzasadnieniu podwyższonego tego podatku podniesione jest, że względy na wzrost cen ziemiopłodów usprawiedliwiają żądaną podwyżkę. Załączona do projektu ustawy szczegółowa tabela objaśnia ten stan rzeczy.

HRABIA WSPÓLNIKIEM PRZEMYTNIKÓW.

Warszawa 12. listopada. (st) W Wilnie rozpoczął się sensacyjny proces. Jako główny oskarżony figuruje hr. Henryk **Przeździecki** w towarzystwie 10 osób wyzn. mojż. **Przemycali oni wielkie transporty spirytusu nieopodatkowanego.** Hr. Przeździecki prosił o pozwolenie na przewóz **wielkich transportów spirytusu do Litwy.** Władze udzieliły zezwolenia. W drodze przez las transport zatrzymany został przez policjanta przekupionego przez Przeździeckiego. Zaraz potem nadjechały furmanki „z Litwy" i towar zabrały. Ceremonja ta odbywała się wielokrotnie. Wreszcie znalazł się policjant, Walter, który przekupić się nie dał i wykrył sprawkę. Okazało się, że **przeładowywanie spirytusu odbywało się wcale nie na granicy i że cały transport wracał drogą okrężną do Wilna,** gdzie sprzedawano spirytus z wolnej ręki, a pieniądze płynęły do kieszeni hr. Przeździeckiego i jego kompanów!

Zagadkowe morderstwo w Łodzi

ZAMORDOWANIE DWU KUPCÓW I ICH SŁUŻĄCEJ. — BANDYCI USUNĘLI WSPÓLNICZKĘ ZAPOMOCĄ ZBRODNI.

Łódź, 12 listopada. (Tel. G. P.). W składzie fortepianów Grzegorzewski, w najruchliwszym punkcie miasta, przy ul. Piotrowskiej, **znaleziono w ohydny sposób zamordowanych właścicieli tego składu, Cyperów.** W sąsiednim pokoju znajdowała się kasa ogniotrwała, w której **było 50.000 złotych, jednak została nietknięta.** Widocznie złoczyńcy zostali spłoszeni i nie zdążyli rozpruć kasy. **Jednocześnie na krańcach miasta znaleziono zwłoki zamordowanej kobiety. Jak się okazało, była ona służącą Cyperów i prawdopodobnie złoczyńcy, którzy byli z nią w zmowie, dla zatarcia śladów zbrodni i usunięcia świadka, zamordowali i ją.**

DEPESZA BRIANDA DO RZĄDU POLSKIEGO.

Paryż 12. listopada. (Tel. G. P.) Briand wysłał do min. Zaleskiego następującą depeszę:

„W chwili, gdy Polska święci 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości oraz uwolnienia z więzienia **wielkiego patrjoty,** pragnę przesłać pozdrowienia oraz życzenia Francji. Myśl moja powraca **do tych niezapomnianych chwil** w których Francja wystąpiwszy pierwsza z myślą popierania armji polskiej walczącej pod własnemi sztandarami widziała napływające na jej terytorjum **ochotników polskich.** Nie potrafiłbym zapomnieć przy tej sposobności o **wybitnych patrjotach, którzy mieli tak wyraźną wizję przyszłości Polski, gorącą wiarę w jej przeznaczenie i którzy wzięli tak ogromny udział w dziele odbudowy, przedewszystkiem o Marszałku Piłsudskim, którego powrót do Ojczyzny rząd polski pragnął obchodzić uroczyście, jako wybitną datę w dziejach kraju."**

UDEKOROWANIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO ORDEREM SABAUDJI.

Warszawa, 12. listopada. (Tel. G. P.) Na wczorajszym raucie na Zamku zjawiło się około 3000 osób. Przed rautem poseł włoski Majoni wręczył Marszałkowi Piłsudskiemu **najwyższe włoskie odznaczenie wojskowe order „Sabaudji".**

RAUT U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 12. listopada. (Tel. G. P.) Dziś w Kasynie garnizonowem Marszałek Piłsudski wydał raut na cześć bawiących tu delegatów wojskowych Francji i Estonji

WESOŁA WARSZAWA W DNIU 11. BM.

Warszawa, 12. listopada. (Tel. G. P.) Ulice Warszawy do późnej nocy były rozbawione tak, jak tego nigdy jeszcze nie widziano. Na samochodach ciężarowych **jeździli studenci poprzebierani w maski i stroje** — miało się wrażenie, że to zapusty — w blaskach reflektorów tańczyły fantastyczne postacie.

GŁÓD W MOSKWIE.

Moskwa 12. listopada. (Tel. G. P.) Tutejsze poselstwo łotewskie otrzymało dwukrotnie z Rygi przesyłki z żywnością dla urzędników poselstwa. Jeżeli sytuacja żywnościowa nie polepszy się **inne poselstwa również zaczną sprowadzać żywność ze swoich krajów.**

Zgon por.-pilota Wojnarowicza

Lwów, 13. listopada.

(—) Onegdaj donieśliśmy o **katastrofie lotniczej między Zamościem a Dęblinem,** której ofiarą padło dwóch lotników z 6. p. lotn. we Lwowie, a mianowicie por. pilot **Wojnarowicz** i kapr. **Brażert.** Ten ostatni zginął na miejscu, zaś por. Wojnarowicz odniósł ciężkie obrażenia i odwieziony został do szpitala we Lwowie. **Jak nas informują wczoraj rano por. Wojnarowicz wskutek odniesionych ran zmarł.**

Kolej podziemna w Moskwie.

Moskwa, w listopadzie.

W najbliższych dniach przystępuje specjalnie zorganizowane towarzystwo akcyjne do budowy **pierwszej w Sowjetach podziemnej linji kolejowej.** W pierwszym rzędzie **mają** być wybudowane **trzy linje,** łączące centrum miasta z peryferjami. Ogólne koszta budowy **moskiewskiej kolei podziemnej wyniosą wedle kosztorysu 55 milj. rubli zł.**

Rewizje i aresztowania wśród wichrzycieli.

POZA DWOMA INCYDENTAMI RUSINI NIE ZAKŁÓCILI SPOKOJU W DNIU ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. — ZŁOŚLIWE WYBRYKI HAJDAMAKÓW W DACHOWIE I CHODOROWIE. — CO DONOSI „DILO" O ARESZTOWANIACH BORYTELI NA PROWINCJI.

Lwów, 13 listopada.

(—) Zgodnie z przewidywaniami władz bezpieczeństwa, święto Niepodległości Polski na terenie Wschodniej Małopolski z małymi wyjątkami, **minęło zupełnie spokojnie**, niezakłócone żadnemi poważniejszemi incydentami, tak, że można mieć nadzieję, iż władze bezpieczeństwa nie będą miały więcej powodów do wystąpień.

Wedle raportów, otrzymanych przez tutejsze władze bezpieczeństwa, na terenie województwa lwowskiego w dwóch miejscowościach zanotowano **chuligańskie wystąpienia nieprzejednanych wrogów Polski.** W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni na razie sprawcy w gminie Dachów, pow. Lubaczów, złośliwie **uszkodzili a nadto sprofanowali w barbarzyński sposób nowowybudowany pomnik z okazji 10-lecia Niepodległości Polski ku czci poległych bohaterów** Raz jeszcze ręka borytela dała upust swej nienawiści, nieprzebierającej w środkach.

Pomimo znacznego uszkodzenia pomnika uroczystość poświęcenia tegoż odbyła się 11. bm. w tem podnioślejszym nastroju, przy bardzo licznym udziale przedstawicieli władz, dzieci szkolnych, wojskowości i ogromnych rzesz miejscowej ludności.

W nocy z 11. na 12. bm. nieznani sprawcy w tejże samej wsi **oblali nieczystościami dom sędziego Hołyńskiego, Rusina**, który jako lojalny obywatel przystroił swój dom chorągwiami. Policja natychmiast przeprowadziła dochodzenia i aresztowała 11 osób. — Dalsze dochodzenia w toku.

Podobnie zakłócono spokój tej samej nocy **w Chodorowie**, gdzie do lokalu Sokoła, w którym odbywała się zabawa,

rzucono cegłę

Na szczęście skończyło się na wybiciu szyb; nikt nie poniósł żadnych obrażeń. Bezpośrednio potem padły pod budynkiem Sokoła dwa strzały **rewolwerowe.** W związku z tymi wypadkami policja aresztowała **7 osób podejrzanych o należenie do U. W. O.** W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono **broń, naboje, gwizdki metalowe, korespondencję, notatki i zapiski, dotyczące sprzysiężenia, przeciwko władzy polskiej.**

* * *

Na terenie woj. stanisławowskiego zanotowano między in. małoznaczącymi aktami demonstracyjnymi akt zemsty na **osobie komisarza P. P. p. Łazarewicza:** Nieznani sprawcy dając opust swej nienawiści, **wybili szyby w jego mieszkaniu.**

* * *

Prasa ruska, w szczególności „Dilo", w dalszym ciągu zajmując się wypadkami z dnia 1 listopada, podaje nowe fakty aresztowań i rewizji, przeprowadzanych przez władze bezpieczeństwa. „Dilo" donosi, że ogółem odsławiono do więzienia karnego, przy ul. Kazimierzowskiej

około 50 osób.

Dnia 10 bm. rano policja przeprowadziła **rewizję w mieszkaniu pp. Połuchów**, przy ul. Małej 2. Równocześnie przeprowadzono rewizję **w różnych instytucjach, mieszczących się w „Domu Narodnym".**

Tego samego dnia aresztowano **Agatona Dobriańskiego,** zam. na Zniesieniu, zaś we czwartek wieczorem po raz drugi aresztowano studenta medycyny **Radywyła,** którego na dwa dni przedtem zwolniono z arsztu, oraz studenta Juljana **Pełeńskiego.** — Prócz tych aresztowano studentkę Jarosławę **Kondratównę** i stud. **Biłostockiego.** Z soboty na niedzielę przeprowadzono rewizję **w mieszkaniu Hordyńskich** przy ul. Listopada 40. W wyniku tej rewizji aresztowano córkę Hordyńskich **Darję,** uczennicę Instytutu Muzycznego.

*

Jak donoszą „Dilu", na prowincji władze bezpieczeństwa **dokonały szeregu rewizji i aresztowań.** I tak 9. bm. przeprowadzono szereg rewizji na terenie **pow. kałuskiego,** m. i. w mieszkaniu dyrektora pow. „Sojuzu" kooperatyw p. **Mychowicza,** a później w biurach „Sojuzu", w kooperatywie „Przyszłość" w Podhorkach, oraz u kierownika szkoły w Berłogach Jurka **Chunilowicza,** w kooperatywie „Siła" w Hołynie i u kierowników tej kooperatywy Jurka **Hładeckiego** i Michała **Bereźnickiego,** wreszcie w kooperatywach w Rożniatowie, Swaryczowie i w Dolinie.

*

O podobnych rewizjach i aresztowaniach **donoszą z Kołomyji.** 8. i 9. bm. przeprowadzono rewizję w Kołomyji **w Narodnym Domu, w „Rodzinie", w Spółce nauczycielskiej, w „Żeńskim Bazarze", w „Sokile", „Pokuckim Sojuzu", „Masłosojuzie", w „Ridnej Szkole", „Proświcie", Rzemieślniczej bursie,** oraz **prywatnych** mieszkaniach dra Andrzeja Czajkowskiego, Paszkiewicza Iwana i Szypajły Romana. Ponadto dokonano szeregu rewizji u znanych **działaczy ukraińskich w Kołomyji i niektórych aresztowano.**

Ukraińcy wołyńscy przykładem lojalności
wobec Państwa polskiego.

STANOWISKO ICH DJAMETRALNIE RÓŻNI SIĘ OD PEŁNEGO ŚLEPEJ NIENAWIŚCI POMSTOWANIA UKRAIŃCÓW Z MAŁOPOLSKI.

Warszawa 12. listopada. (Tel. G. P.) **Ukraińska ludność Wołynia wzięła czynny udział w obchodzie 10-lecia Rzeczypospolitej.** Szczególnie żywy udział w święcie przejawili Ukraińcy w Łucku. „Nywa" w Łucku wydała specjalny numer z portretami p. Prezydenta Rzpltej, Marsz. Piłsudskiego i wojewody Józefskiego. W ogólnym pochodzie wzięło udział ukraińskie prywatne gimnazjum. Po zakończeniu pochodu zjawiła się u wojewody delegacja instytucji ukraińskich, a na raucie obecni byli przedstawiciele ukr. organizacji gospodarczych i kulturalnych z całego Wołynia. Imieniem ludności ukraińskiej przemawiał na Akademji w Łucku dyr. Szylar,, który **zakończył okrzykiem „Niech żyje Polska".**

Zmiana komendanta P. P.
Lwów-miasto.

PODINSP. NOWODWORSKI PRZENIESIONY DO BIAŁEGOSTOKU.

Lwów, 13 listopada.

Komendant policji państwowej Lwów - miasto, podinspektor Nowodworski rozkazem komendanta gl. policji państwowej został przeniesiony z dniem 15 bm. do Białegostoku. Na jego miejsce komendę P. P. Lwów-miasto obejmie dotychczasowy kierownik P. P. na miasto Wilno.

Zamach Ukraińców na mieszkanie
konsula polskiego w Czerniowcach.

NAWET W OBCEM PAŃSTWIE NIE POTRAFIĄ WSTRZYMAĆ SIĘ OD WYBRYKÓW.

Czerniowce 12. listopada. (Tel. G. P.) 11. bm. staraniem Stow. Przyjaciół Polski odbyła się w teatrze, zapełnionym po brzegi, uroczysta akademja. **W chwili, gdy orkiestra zagrała hymn polski, kilku Ukraińców próbowało wszcząć zamieszanie, zostali jednak natychmiast aresztowani. O godz. 11 w nocy te same elementy rzuciły kilka kamieni do lokalu konsulatu. Jeden z kamieni rozbił szybę w pokoju dzieci konsula Woronieckiego. Tylko dzięki wewnętrznej żaluzji nie doszło do żadnego wypadku.**

Rozpędzone zbiegowisko „Selrobów"

Lwów, 13. listopada.

(—). Wczoraj wieczorem komuniści, ukrywający się pod firmą „Selrob-Jedność" zamierzali odbyć wiec w sali posejmowej. Ponieważ władze nie udzieliły zezwolenia, wobec tego policja przybyłych **wyznawców komunizmu rozpędziła** i nie dopuściła do odbycia się wiecu.

Zgon króla barytonów

Lwów, 13. listopada.

Jak już pokrótce donieśliśmy, **słynny baryton włoski Mattia Battistini, zmarł w Rietti** (urodzony w Rzymie 1858).

Mattia Battistini, to jeden z najznakomitszych artystów-śpiewaków z czasów dzisiejszych, o którym mówiono, iż **„zdobył tajemnicę wiecznego głosu"**, bo istotnie, mimo poważnego wieku i długoletniej karjery śpiewaczej, nie wykazywał w swej sztuce **ani znużenia, ani zaniku, zawsze czarującego słuchaczy głosu.** Zasługa to szkoły, ale przedewszystkiem i jego **niespożytego talentu,** oraz **umiejętnego posługiwania się** tym wspaniałym barytonem, którym podbijał słuchaczy oper prawie w całym świecie.

W każdym występie dawał artyzm posunięty do najwyższych granic. Wielka karjera Battistiniego rozpoczęła się od roku 1879 od występów w Rosji, a zdobyte sukcesy otworzyły mu naoścież sceny europejskie. Był bezsprzecznie śpiewaczą gwiazdą pierwszej wielkości.

Jeszcze przed dwoma laty na swem pożegnalnem tournée (m. i. w Wiedniu i w Niemczech) wywoływał **objawy żywiołowego entuzjazmu** i najwyższego uznania dla swej niespożytej sztuki. — Po tych występach krążyły pogłoski o wstąpieniu znakomitego śpiewaka do klasztoru, które jednak nie sprawdziły się.

Wreszcie warto dodać, że uporczywie krążyły wieści o... **polskiem pochodzeniu Battistiniego,** który miał pono urodzić się w Małopolsce Wschodniej.

Uczczenie bojowców, więzionych w Cytadeli.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLIC PAMIĄTKOWYCH W HISTORYCZNYM 10. PAWILONIE.

Warszawa, 12 listopada. (Tel. G. P.). Dziś odbyła się w Cytadeli warszawskiej podniosła uroczystość odsłonięcia w 10 pawilonie tablic pamiątkowych w celach więźniów: Romualda Traugutta, Józefa Montwiłła-Mireckiego, Stefana Okrzeji i Marszałka Piłsudskiego

O godz 12.15 przybył witany hymnem narodowym, p. Prezydent Rzplitej. Marszałek Sejmu Daszyński zobrazował w pięknych i mocnych słowach martyrologję Polaków w czasach niewoli a specjalnie pod byłym zaborem rosyjskim. Lud polski — zakończył mowca — nie pozwolił zaborcom na całkowitą zagładę swego ducha narodowego, aż wreszcie nadszedł dzień, kiedy lud ten porwał za broń.

Po przemówieniu brata śp. Józefa Montwiłła-Mireckiego, zabrał głos b. więzień, Wacław Sieroszewski, kończąc okrzykiem na cześć p. **Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego,** podchwyconym przez zgromadzonych z entuzjazmem.

P. Prezydent przeszedł do wnętrza X. pawilonu, gdzie **nastąpiło odsłonięcie tablic pamiątkowych.** P. Prezydent pozostał przez dłuższą chwilę **w każdej z cel,** poczem zwiedził miejsce stracenia. Na odsłoniętych tablicach widnieją następujące napisy:

Romuald Traugutt, dyktator, aresztowany 9. kwietnia 1864, osadzony w X. pawilonie 19. maja 1864, stracony 5. lipca 1864.

Józef Piłsudski, osadzony w X. pawilonie 9. marca 1900, przewieziony do Petersburga 19. grudnia 1900, Naczelnik państwa 14. grudnia 1918, Pierwszy Marszałek Polski 19. marca 1920.

Stefan Okrzeja, członek organizacji bojowej PPS., aresztowany 26. marca 1905, stracony 21. lipca 1905

Józef Montwiłł-Mirecki, członek wydziału bojowego PPS., aresztowany 28. listopada 1907, stracony 9. października 1908.

Zjazd b. więźniów ideowych.

ZAGAJENIE GEN. SOSNKOWSKIEGO. — PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ I MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA WZIĘLI UDZIAŁ W ZJEŹDZIE. — PRZYJĘCIE PREZYDJUM ZJAZDU PRZEZ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, w listopadzie.

Onegdaj odbył się Zjazd b. więźniów ideowych z lat 1914—1921. Obrady zagaił przewodniczący, generał Sosnkowski. Przemówienie powitalne wygłosił w imieniu rządu min. Andrzej Moraczewski oraz wiceprezydent m. stoł. Warszawy Szpotański. Następnie major Lipiński wygłosił referat „O metodzie zbierania materjałów do historji walk o niepodległość".

O g. 11.15 przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej, którego powitał gen. Sosnkowski, wręczając p. Prezydentowi drugi tom wydawnictwa pt. „Za kratami więzień i drutami obozów". W chwilę później przybyła również na zjazd p. Marszałkowa Piłsudska.

Wygłosili referaty pułk. Koc oraz gen. Gorecki, który podał fakt powstania w ostatnim roku Federacji Związków b. obrońców Ojczyzny, jednoczącej obecnie 20 związków i przeszło 1 miljon ludzi.

O godz. 13 prezydjum zjazdu przyjęte zostało w Belwederze przez Marszałka Piłsudskiego. Generał Sosnkowski **złożył Marszałkowi wyrazy czci i hołdu w imieniu ogółu uczestników zjazdu i ofiarował pięknie oprawny drugi tom wspomnień b. więźniów ideowych.**

O godz. 13.20 uczestnicy zjazdu udali się do mogiły Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec na grobie.

O godz. 19.30 gen. Sosnkowski zamknął zjazd.

Federacja polskich Związków *Obrońców Ojczyzny.*

PIĘKNY PRZYKŁAD JEDNOŚCI W IMIĘ WSPÓLNEJ SŁUŻBY DLA OJCZYZNY.

Lwów, 13. listopada.

(jp) Pięknym aktem zjednoczenia się pod hasłem **wspólnej służby dla Ojczyzny,** uczciły polskie Związki b. wojskowych dziesięciolocie niepodległości państwa polskiego. Ci, którzy na polach bitew walczyli pod różnymi znakami o wolną Polskę, **w** zrozumieniu, że „w jedności siła" postanowili połączyć się w związek związków pod nazwą **Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny** w celu wspólnej pracy nad rozwojem Związków, nad **wychowaniem pokoleń obywateli-żołnierzy** i nad samopomocą.

Do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na której czele stoi generał **dr. Roman Górecki,** należą wszystkie najpoważniejsze organizacje, a więc Związek Oficerów Rezerwy, Polska Organizacja Wolności, Związek Legjonistów, Związek Bajończyków, Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Związek Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej (oddział warszawski), Wszechpolski Związek Ociemniałych Żołnierzy, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Rezerwistów i Byłych Wojskowych, Związek Powstańców Śląskich, Związek Obrońców Lwowa, Centralny Związek Osadników, Związek Kaniowczyków, Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych, Legjon Śląski, Związek Sybiraków, Związek Legjonistów Puławskich i Związek Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej. ?

W dniu święta Niepodległości byli wojskowi dali całemu społeczeństwu przykład jedności, stając w myśl wskazań Budowniczego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski **Józefa Piłsudskiego, ramię przy ramieniu dla pracy ku chwale Tej, co — dzięki orężnemu czynowi swych najlepszych synów — nie zginęła.**

—o—

Zasłużone odznaczenie

dwu komendantów Policji P.

Lwów, 13. listopada.

(—). W kołach policyjnych i w szerokich warstwach społeczeństwa woj. lwowskiego i stanisławowskiego żywą radość wywołało wysokie odznaczenie nadane **obu wojewódzkim komendantom pp. inspektorowi Czesławowi Grabowskiemu i dr. Józefowi Torwińskiemu,** a mianowicie **Krzyż Oficerski orderu „Polonia Restituta" za zasługi położone około organizacji służby bezpieczeństwa w tych województwach i podniesienie stanu bezpieczeństwa.**

—o—

Lwów otrzyma drugi teatr miejski.

BĘDZIE ON MIEŚCIŁ SIĘ W B. KASYNIE OFICERSKIEM I OTRZYMA NAZWĘ TEATRU IM. FREDRY.

Lwów, 13 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji teatralnej rozpatrywano sprawę otwarcia drugiego teatru. **Mianowicie dyrekcja Teatru wniosła do Magistratu podanie o pożyczenie jej kwoty 50. 000 złotych na remont sali b. kasyna oficerskiego na otwarcie drugiego teatru.** Sprawę tę rozpatrywała komisja teatralna i załatwiła ją w ten sposób, że **miasto wydzierżawi tę salę na 10 lat i po odpowiednim remoncie odda ją dyrekcji Teatru na dramat i komedję kameralną. Teatr ten będzie nosił nazwę „Teatru im. Fredry".**

Eksplozja w Rembertowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 listopada. (ab) Dzisiaj w godzinach popołudniowych w fabryce amunicji „Pocisk" w Rembertowie pod Warszawą nastąpiła **eksplozja.** Ofiarą tej eksplozji **padło dwóch robotników, którzy zginęli na miejscu,** a trzech poniosło bardzo ciężkie rany. Eksplozja nastąpiła w czasie spalania resztek materjałów wybuchowych

Piekło na Sycylji.

Katania, 12. listopada. (Tel. G. P.). Wybuch „Etny" z godziny na godzinę stale się zwiększa. **U podnóża góry zalany jest lawą obszar 60 kilometrów kwadratowych. Kardynał Franziza Nava wezwał ludność do wznoszenia modłów do Boga.**

Ciarre (Sycylja), 12. listopada. (Tel. G. P.). Strumienie lawy, płynące z wulkanu Etny, **zwolna się zatrzymują.** Jedynie żółtawe światło płonących lasów kasztanowców rozjaśnia **czarne dymy,** osłaniające **płynącą lawę.** Wybuchy kilku nowopowstałych kraterów Etny zdają się **również** tracić **na** sile.

„Najduch" Safat Chmiel, ciotkobójca.

DOSTAWSZY WYPOWIEDZENIE MIESZKANIA „KĄTEM", POWZIĄŁ PLAN ZBRODNI. — W NOCY UDUSIŁ CIOTKĘ I UTOPIŁ ZWŁOKI W STAWIE. — ŚLADY NÓG ZDRADZIŁY ZBRODNIARZA.

Lwów, 13 listopada.

(—) Przed sądem przysięgłych stawał wczoraj 24-let. **Safat Chmiel** z Brusna starego, oskarżony o skrytobójcze **morderstwo swej ciotki**, Marji Chmiel. Safat Chmiel wraz z swą matką Haśką mieszkał **kątem u ciotki**, która oboje trzymała z łaski i tolerowała ich tylko z tego powodu, że byli bez dachu nad głową. W końcu jednak, mając własnych troje dzieci, chciała pozbyć się siostry i jej syna, którzy byli dla niej ciężarem i pewnego razu po sprzeczce z Safatem, który nad ranem przyszedł do domu po jakiejś zabawie, oświadczyła mu, że **już najwyższy czas, żeby się wyniósł z domu**, a jeśli tego nie uczyni, to ona wyrzuci go wraz z matką.

Groźby te Safat wziął sobie do serca i następnej nocy tj. 25 na 26 lipca

udusił ciotkę,

poczem zwłoki jej zaniósł do stawu, odległego o 2 km od ich domu. Gdy w nocy spostrzeżono nieobecność Chmielowej, siostra jej Haśka, matka Safata, zbudziła siostrzeńców i siostrzenicę, którzy udali się na poszukiwania za matką i godz. 5 nad ranem znaleźli ją utopioną w stawie. Sekcja zwłok wykazała, że denatka **została najpierw uduszona, a potem wrzucona do stawu.** Prowadzący dochodzenia funkcjonarjusze śledczy, zauważyli

ślady bosych nóg,

prowadzące od chaty denatki aż do stawu. Jak stwierdzono, były to ślady nóg Safata, którego wobec tego aresztowano

W czasie dochodzeń policyjnych Safat przyznał się do zbrodni, tłumacząc się tem, **że ciotka obraziła go,**

nazywając „najduchem"

(był on bowiem nieślubnym synem jej siostry). Natomiast w śledztwie sądowem **Safat wyparł się wszelkiej winy** a przyznanie się na policji tłumaczył, że zostało na nim **wymuszone biciem.**

Na wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych oskarżony również do **winy się nie przyznał.** — Przesłuchani świadkowie zeznali dlań obciążająco. Wyrok zapadnie dzisiaj.

Rozprawę prowadzi radca Antoniewicz, oskarża prok. Bizub, broni adw. dr. Hulles.

—o—

Bezczelny napad bandytów *na księdza.*

REWIZJA KIESZONKOWA POD GROZĄ REWOLWERÓW.

Lwów, 13. listopada.

(—) Ubiegłej nocy nieznani dwaj sprawcy wtargnęli do mieszkania ks. **Michała Bieleckiego** w Pacykowie pow. Dolina, a sterroryzowawszy domowników rewolwerami dokonali rewizji osobistej na osobie księdza **i zabrali mu 700 zł., oraz złoty zegarek**, poczem zbiegli. Policja zarządziła energiczny pościg za rabusiami.

Niezwykły rabunek w Mikuliczynie.

BANDYCI ZAPAKOWALI KASJERA DO WORKA, ZRABOWAWSZY MU SPORĄ SUMĘ Z WORECZKA.

Lwów, 13 listopada.

(—) Z Mikuliczyna donoszą nam o **niebywale zuchwałym rabunku**, którego ofiarą padł jeden z urzędników, zajętych w firmie drzewnej Mikuliczyn S A., mając na sobie uwiązany na szyji woreczek ze znaczną **sumą pieniędzy firmowych.** W pewnem miejscu dopadło go dwóch, na razie nieznanych sprawców, którzy **obalili go na ziemię i po zatkaniu mu ust kneblem ze szmaty, zarzuciwszy mu worek na głowę, zerwali ów woreczek, w którym znajdowało się 65 dolarów, 3.615 zł. oraz 2 czeki na kwotę 35 dolarów.** Po dokonaniu rabunku sprawcy zbiegli. Zuchwały ten rabunek wywołał w Mikuliczynie wielkie poruszenie.

Kiedy Pełech wpadnie *w krwawy szał...*

ROZSZALAŁY PAROBAS NA WESELU ZASZTYLETOWAŁ NIESZCZĘSNĄ KAŚKĘ. — HAŁAS UŚMIERZONY NOŻEM. — 4 MIESIĄCE WIĘZIENIA DLA OSTUDZENIA BURZLIWEJ KRWI.

Lwów, 13 listopada.

(—) **Piotr Pełech** ze Sorok, liczący lat 19, posiadał wybitną skłonność do noża. 29 czerwca br. na weselu **Stefana Białostockiego spotkał** swą kochankę, **Katarzynę Dołżańską**, z którą miał jakieś porachunki i wywabiwszy ją na podwórze, — pchnął ją sztyletem, przebijając, a gdy dziewczyna padła na ziemię, **Pełech w dalszym ciągu masakrował ją nożem po całem ciele, tak, iż cudem tylko uszła śmierci.**

W trzytygodnie później znowu zjawił się na weselu u Marji Matejko, gdzie wywołał awanturę, przyczem jak szalony biegał po całem podwórzu, a gdy **Dmytro Hałas** usiłował go uspokoić, **Pełech dźgnął go nożem w plecy.**

Wczoraj za sprawki te odpowiadał przed sędzią Sokołowskim, który po przeprowadzonej rozprawie **zasądził go na 4 miesiące ciężkiego więzienia.** Oskarżał prok. Körber, bronił adw. dr. Kibitz.

—o—

Włamywacze okradli hr. Dzieduszyckiego.

Lwów 13. listopada.

(—) Ubiegłej nocy włamywacze lwowscy odnieśli pełny sukces, włamawszy się do mieszkania hr. **Włodzimierza Dzieduszyckiego,** zam. przy ul. Kurkowej 15. Złodzieje splondrowali 3 szafy i skradli garderobę wartości 18 tys. zł. Zawiadomiona policja wdrożyła natychmiast dochodzenia.

Tej samej nocy dokonano włamania do mieszkania **Bronisławy Telegi,** zam. przy ul. Tarnowskiego 18 i skradziono ze szafy 2 tys. zł. w gotówce, oraz rozmaite drobiazgi.

—o—

Parobek zastrzelił dziewczynę.

Lwów 13. listopada.

(—) O wstrząsającej tragedji miłosnej donoszą nam ze Stanisławowa: Oto we wsi Nahorne w pow. Stanisławów, parobek Andrzej **Krasny** zastrzelił wczoraj swą kochankę 24-letnią Annę **Semczyszyn** za to, iż ta udała się na randkę z jego kolegą, poczem sam oddał się w ręce policji.

—o—

Na marginesie.

HILARY NIE MOŻE ZROZUMIEĆ.

Lwów, 13. listopada.

— Jakże się panu podobały ostat nie uroczystości?

Hilary odparł po namyśle:

— Owszem, lubię takie obchody. Szczególnie pociąga mię zawsze muzyka wojskowa dostarcza mi tych mocnych wzruszeń, jakich mi nie da żaden koncert. Ilekroć gra, ustawiam się zawsze w pobliżu wielkiego bębna. Ale wracając do tematu, muszę użalić się nieco przed panem na moją naturę. Takie mam usposobienie, że gdy czegoś nie rozumiem, nie zaznam spokoju. To też od dwóch dni chodzę, jak z krzyża zdjęty.

— Ze zmęczenia?

— Tak, zbyt wiele myślę nad rozwiązaniem pewnych zagadek.

— Na przykład?

— Chociażby z tą dekoracją miasta flagami. Oglądałem je dokładnie, aby dokonać dość szczególnych odkryć. — Obok chorągwi narodowych wywieszono sporo flag wolnego miasta Lubeki. Widziałem także z kilku balkonów barwy domu habsburskiego. A najbardziej uderzyły mię kolory, które w sygnalizacji morskiej oznaczają literę „H“, względnie zlecenie: „sygnalizujcie semaforem!“

— Ależ to proste. Ludzie nie wiedzą dobrze, jak wygląda chorągiew narodowa.

— To wcale nie jest tak proste. Tyle razy pisano o tem, że dzieci małe znają na pamięć rodzaj i porządek naszych barw. Tu się kryje coś innego.

— Przeraża mię pan. Cóż więc?

— Ręka obcych agentów, albo tajne znaki wrogów państwa. Dziwi to pana? Mnie też, ale obowiązkiem obywatela jest demaskować podobne łotrostwa. Na razie spisałem kilkadziesiąt adresów osób, które pod pozorem uczczenia 10-lecia niepodległości wywiesiły te podejrzane znaki.

— Co zrobi pan z tym spisem?

— Odsyłam go powołanym władzom.

— Słusznie. A czegoż pan jeszcze nie rozumie?

— Wielu innych rzeczy. Ot, choćby tych dwudziestu nadzwyczajnych pociągów, które ze wszystkich stron Polski wiozły do Warszawy tłumy „delegatów“. Pociągów zwyczajnych nie liczę. „Delegatem“ mógł zostać każdy, kto chciał, bo tu szło o to, aby stolica miała jak największy tłum. W rezultacie prowincja opustoszała, a w Warszawie był ścisk okropny. Niech mi pan jednak powie, dlaczego za tę przyjemność stolicy płaci skarb państwa? Przecież na koszt skarbu te tysiące ciekawych wieziono, kwaterowano i żywiono! Albo coś innego. Miasto Lwów postanowiło uczcić wielką rocznicę. Po długich namysłach postanowiono wybudować „żywy pomnik“ pod postacią domu dla matołków.

— Chciał pan powiedzieć: niedorozwiniętych dzieci?

— Ja to nazywam po imieniu. I pytam się: dlaczego? Czy nie mamy innych potrzeb? Czy to może ma być symbol jakiś? Żeby choć schowali gdzieś koło Kulparkowa ten nieszczęsny owoc troski o przyszłość idjotów! Nie, oni go stawiają na miejscu szkoły św. Zofji, w najpiękniejszej bodaj części miasta, po drodze na Targi Wschodnie. Niech pan pomyśli, jak to ślicznie będzie objaśniać gości, jadących na Targi. „Cóż to za gmach ogromny? To zapewne Akademja sportowa? A może muzeum handlowe?“ — „Nie, to jest dom matołków“. Jak się to panu podoba?

Widziałem, że polemika na nic się nie zda. Hilary był nieubłagany, ilekroć miał słuszność.

—o—

Wielkie włamanie

w Pasażu Fellerów.

DO ZNALEZIONYCH WALIZ ZŁODZIEJE ZAŁADOWALI TOWAR WARTOŚCI KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Lwów 13. listopada.

(—) Na innem miejscu donosimy o wielkiem **włamaniu do mieszkania hr. Dzieduszyckiego.** Późnym wieczorem dowiedzieliśmy się o drugiem niemniej śmiałem i wielkiem **włamaniu sklepowem** popełnionem również ub. nocy. Oto niewyśledzeni narazie włamywacze dostali się do **Pasażu Fellerów,** skąd wtargnęli do piwnicy pod sklepem galanteryjnym firmy **Brett i Pordes** i po zrobieniu otworu w powale, dostali się do wnętrza sklepu. Tutaj znalazłszy szereg próżnych waliz skórzanych, **załadowali w nie duże ilości najdroższego towaru** i tą samą drogą wyszli.

Włamanie to spostrzeżono dopiero wczoraj rano i zawiadomiono policję. Jak twierdzi jeden z współwłaścicieli szkody poniesione są znaczne, w tej chwili jednak dokładnie niestwierdzone, w każdym razie sięgają kwoty **kilkudziesięciu tys. zł.**

Bandyci zastrzelili gospodarza

w pow'ecie kossowskim.

Lwów, 13. listopada.

(—) Wczoraj doniesiono wojewódzkiej **komendzie w Stanisławowie o zuchwałem morderstwie rabunkowem,** którego dokonano w Jaworowie w pow. kossowskim. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy w liczbie czterech **włamali się do mieszkania Iwana Chrymulaka w Jaworowie i po spladrowaniu mieszkania zrabowali mu gotówkę w kwocie 2 tys. 17 zł.** Gdy Chrymulak począł domagać się zwrotu pieniędzy i usiłował zatarasować drzwi, jeden z bandytów **strzelił do niego z rewolweru i położył go trupem na miejscu**

Dempsey chce znowu walczyć.

ZDETRONIZOWANY KRÓL ŁAKNIE WŁADZY. — PIERWSZE SPOTKANIE Z PAOLINEM.

Nowy Jork, w listopadzie.

(=) B. król boksu Dempsey po ostatnich niepowodzeniach postanowił — jak doniosły dzienniki — wycofać się zupełnie **z areny zapaśniczej i żyć w zaciszu domowem.** Obecnie oświadczył Dempsey dziennikarzom nowojorskim, iż zmienił postanowienie i pragnie znowu **spróbować swoich sił w boksie.**

Pierwszą walkę odbędzie prawdopodobnie **z Paolinem.** B. król bokserów rozpoczął już trening. Obecnie waży on **205 funtów,** lecz spodziewa się, że spadnie do 195 **funtów.** Walka Dempseya z Paolinem może nastąpić dopiero w styczniu, gdyż Paolino ma w grudniu zmierzyć się z Belgijczykiem Charlesem **o tytuł mistrza Europy wagi ciężkiej.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. XI. 1928.

A. B. CYPS.

MÓW MI „TY“.

Celina siedziała na kanapie, wpatrzona w oczy Pawła. Czuła w danej chwili wilczy głód, wchłaniała w siebie jego spojrzenia. Dusza jej zamieniała się w gąbkę. Niebieskie oczy i szerokie łuki brwi wsączyły w nią eliksir życia i młodości. Szarpane serce ogniem nienasyconej namiętności drgało, prosząc o litość, błagając o ofiarę z krwi i łez męskich.

Zwinęła się, jak jeż, na kanapie, wtuliwszy mały, czarny łepek w róg ściany. Ściskała palcami puszyste poduszeczki, porozrzucane w nieładzie wokół jej sprężystego ciała.

Nagle uniosła głowę i potulnym głosem szeptała:

— Mów mi „ty“. Takie uproszczenie konwenansu. Mów mi rozkoszne „ty“, które delikatnie ogarnia serce, namiętnie przytula, całuje, pieści.

„Ty, ty, ty“ — powtarzała bezładnie, wpatrzona w jego twarz pijanemi oczyma.

Było w jej głosie tyle pokusy, obiecującej nadziei, że Paweł zbliżył się do kanapy pochylony nad skuloną kobietą, jak niemy bezwolny cień.

— Ty, jedyna, droga — szeptał miłośnie, gładząc jej miękkie włosy.

Czuł, że traci wszelką kontrolę nad swoiemi zmysłami... Usiadł

Ona czaiła się, jak kot, wtulony w róg kanapy. Rozchylonemi ustami bawiła się fontaziem, zwisającym z poduszki, palcami gięła sznur drobnych perełek. Głos miękki, łogodny, podobny był do miauczenia, skomlenie przypominało jej pokornie wijące się ciało.

Paweł wzruszony i oniemiały, całował bezwiednie jej ramię. Czuł, że ogarnia go niesamowita siła, że niewidzialne ręce wyrywają serce z piersi i przyciskają do piersi obcej. Otchłań widział przed sobą bez dna, bez granic. Szedł po grząskim gruncie życia.

— Słuchaj Pawle, czy gotów jesteś do poświęceń?

— Tak.

— I mógłbyś być dla mnie — tylko dobrym?

Jej oczy wpiły się w rozchylone usta mężczyzny.

— Całuj, mnie tak dobrze przy tobie. Czuję, że zapominam o wszystkiem. Cały świat skurczył się i zginął przedemną jak pył. Tylko ty i ja, nas dwoje błąka się po tym pustym brzegu morza, gdzie żywej duszy niema. Nas dwoje — ty to rozumiesz — szczęście niepodzielne, gdzie żaden prawa nie może mieć do mnie. Nikt nie mógłby mi rozkazywać. Nie zdoła zamącić świętej ciszy serca.

Słowa Celiny, jak odurzająca woń perfum, działały na Pawła. Bez słów pieścił się jej słodyczą warg, ustami szukał jej ramion, łasił się nieśmiało, by całą posiąść, niepodzielnie jej tylko służyć.

Zegar monotonnie wydzwaniał dwunastą. Za oknem smuga światła elektrycznego unosiła się nad ulicą. Sznur pędzących samochodów mącił ciszę nocy.

Cenina wstała i znikła w bocznej spelunce pokoju, odgrodzonej starannie dekoracyjną, perską draperją.

Paweł siedział zadumany. Nie mógł zrozumieć jej duszy. Czuł, że gra jest nieszczerą, że łasi się przed nim i mówi niewyraźnie. Może to było złudzenie. Może jemu zdaje się, ale zgrzyty nie dawały mu spokoju. Jakby przed burzą uciszało się wszystko, wszystko, ołowiane chmury nadciągały.

Ma męża, myślał Paweł, z którym wiedzie wspólny żywot pod jednym dachem. Ma... dziecko. I to wszystko tak niespokojnie działało na niego; sam się czuł winny, choć ona była tym magnesem, zarazem pokusą dziwną, uroczą.

Szept jej słów mącił jego myśli. —Jedynie smutek w jej oczach ukryty, budził go raz po raz ze somnambulizmu.

Czemu on ma być owym dobrym. Co mu chciała powiedzieć tem słowem „dobry“. Co miało znaczyć pokorne pragnienie, by być z nim na ty. Czyżby przyjaźń, macona sentymentem do dobrego serca... Czy serce miało być parawanem tylko, a gra dzikich zmysłów podczucała jej ciałem.

Otrząsł się z tych myśli na widok wracającej do niego Celiny.

Siedli naprzeciw siebie, patrząc błędnie wokół.

Celina niespokojnie rzucała okiem, na perską draperje. Zdawało się przez chwilę, że oczekuje wejścia osoby drogiej, choć zbytecznej. Może i chciała, żeby kotara się rozchyliła i małe dziecko, spoczywające na tapczanie, uniosło rączki i błogosławiło jej...

Sztywniało jej ciało, a łzy perliste stoczyły się z pod powiek.

— Łaski, litości, miłosierdzia — skomlała Celina. A dreszcz przechodził przez jej ciało.

— Mówić nie mogę... — szeptała kurczowo.

Paweł skoczył, jak oparzony i uchylił zasłonę perską. Zniknął za kotarą, jak duch, milczał. Tylko jęk dobył się z jego piersi — raz jeden.

Wyszedł z czarnej, mrocznej, spelunki, jak trup blady. Trząsł się, idąc słabym, drżącym krokiem.

— Przebacz mi — szepnął... i położył na biurku kilka banknotów pieniężnych.

Zaczął się pośpiesznie ubierać, nie mogąc trafić ręką do rękawa zarzutki.

— Nie wiedziałem, że za tę cenę dobroci miałem być pani narzędziem.

Wybiegł z mieszkania szybko.

Celina niemo patrzała na biurko i na pieniądze, rzucone z litości.

Lecz myślała o trupie dziecka, leżącego tam za draperją, matki nędzarki, nie mogącej się zdobyć na sprzedaż rzeczy dla ukochanego dziecięcia.

Pogrzeb był okazały, znajomi współczuli matce.

—o—

Ze spraw miejskich

Och, te tramwaje!

JAKIE NIEDOMAGANIA RUCHU TRAMWAJOWEGO NALEŻY BEZWARUNKOWO USUNĄĆ?

Lwów, 13. listopada.

(.) Tramwaje lwowskie dają tyle powodów do słusznych skarg, że uważamy za wskazane umieścić poniżej podany apel jednego z naszych Czytelników do wiadomości p. dyr. Dziewońskiego w nadziei, że zechce wydać odpowiednie zarządzenia celem usunięcia tych faktycznych wadliwości.

Niedomagania lwowskiej M. K. E. — pisze nasz czytelnik — są tak wielkie, że pozwalam sobie Dyrekcji Zakładu zwrócić uwagę na kilka najważniejszych niewłaściwości, które **należy usunąć bezwarunkowo, aby tramwaj mógł naprawdę służyć mieszkańcom miasta.**

Jednem z głównych niedomagań naszego ruchu tramwajowego jest, że wozy na poszczególnych linjach jadą jeden bezpośrednio za drugim, w jedną i tą samą stronę, a potem następuje przerwa tak, że **w ciągu 5—10 minut niema ani jednego wozu.** Wskutek tak długiej przerwy na przystankach, zbiera się naraz tłum pasażerów, którzy następnie szturmują pierwszy nadjeżdżający wóz, a następne już zwyczajnie jadą znów próżne.

Dalej pozwalam sobie na pytanie, czyby **przed godz. 8 rano i między 2 a 4 nie należało uruchomić większej ilości wozów,** aby pasażerowie w tym czasie największej frekwencji nie potrzebowali jechać na stopniu?

Nadto pozwolę sobie zwrócić uwagę, że konduktorzy tramwajowi są nierzadko przeszkodą normalnemu funkcjonowaniu tramwajów. Wielu z nich ma zwyczaj na przystankach stawać w drzwiach wchodowych wozu, **co przeszkadza, rzecz prosta, ludziom przy wsiadaniu.**

Od dłuższego czasu obserwuję taki proceder, przyczem często dochodzi do utarczek słownych z publicznością, gdyż niektórzy pp. konduktorzy uważają siebie za władzę, nie za pracowników, mających iść na rękę pasażerom.

Dalej uważam za błąd, że do parku Kilińskiego nie kursuje **żaden wóz przez plac Bernardyński,** lecz wszystkie wyłącznie przez ul. Batorego. Mieszkańcy ul. Łyczakowskiej i okolicznych ulic, chcąc dostać się tramwajem do parku, muszą wskutek tego iść pieszo albo aż na plac Halicki, albo też do przystanku u zbiegu ul. Kochanowskiego i Batorego.

Niemniej przykro daje się odczuwać mieszkańcom okolic **ul. Potockiego i Listopada,** iż z niewiadomych przyczyn zostały **ściągnięte z tej linji dwa wozy Nr. 4 i Nr. 11,** tak, że obecnie kursuje tam tylko 9 wozów. Komunikacja na tej linji i poprzednio pozostawiała wiele do życzenia, obecnie jednak jest naprawdę **ryzykiem dla człowieka,** nierozporządzającego dowolną ilością czasu, czekać na tej linji na tramwaj, bo nierzadko traci się na tem **kwadrans i więcej czasu.** Byłoby zatem ze wszech miar wskazane **przywrócić na tej linji restryngowane wozy.**

Nakoniec pozwolę sobie także na apel do publiczności. Pasażerowie zazwyczaj zdają się nie wiedzieć, że dla ich użytku przeznaczony jest **cały wóz, a nie tylko platforma.** Kochany Lwowianin ze szczególnem upodobaniem ciśnie się na platformie, gdy wewnątrz wozu jest sporo miejsca, a co gorzej, mimo ścisku, z olimpijskim spokojem **zapala papierosa,** nie troszcząc się o to, że może swemu sąsiadowi zapalić kołnierz futrzany, palto lub kapelusz. Jeśli się zaś takiemu panu zwróci na to uwagę, to zazwyczaj odpowiada impertynencko, że niema zakazu palenia na platformie.

Możeby zatem ze względu na ścisk, panujący tak często na platformach tramwajowych, Dyrekcja M. K. E. zechciała wydać odpowiedni zakaz?

M. W.

Zemsta lotnika.

WYTWORNY LOWELAS I JEGO OFIARA. — GROM Z JASNEGO NIEBA. — TRAGEDJA W SAMOLOCIE.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Nowy Jork, w listopadzie.

Niezwykłe wrażenie wywołała tutaj tragiczna śmierć **znanego nowojorskiego przemysłowca Karola Landleya,** który padł ofiarą zemsty lotnika **Artura Shella.** Bliższe szczegóły są następujące:

Landley mimo zbliżającej się 50-tki był **wyrafinowanym donżuanem,** polującym ustawicznie na **cnotę niewieścią.** W czasach ostatnich **zwrócił** wytworny lowelas **uwagę na swoją stenotypistkę,** prześliczną, 19-letnią dziewczynę, **Dorotę Randy.** Dziewczyna szalenie mu się podobała. Mimo, iż Dorota była zaręczona z lotnikiem Shellem, potrafił lowelas

znaleźć drogę do jej serca.

Znając zazdrosny i gwałtowny charakter narzeczonego, ukrywała przed nim Dorota intymny stosunek, **łączący ją z chlebodawcą.** Rzecz ta jednak nie mogła przez dłuższy czas **pozostać tajną.** Znaleźli się ludzie życzliwi, którzy donieśli Shellowi o tej zdradzie ukochanej dziewczyny.

Wiadomość ta spadła na lotnika, **jak grom z jasnego nieba.** W duszy jego coś się załamało. Zrazu miał

głęboki żal do dziewczyny,

która w tak **nikczemny** sposób zawiodła jego zaufanie. Ale zrozumiał, iż zasadniczo winę tego, co się stało, ponosi nie ona, lecz Landley. Wobec tego

postanowił na nim się zemścić.

Przez dłuższy czas czekał odpowiedniej chwili. Sposobność nadarzyła się wreszcie. Oto przemysłowiec zamówił pewnego dnia w biurze nowojorskiej linji lotniczej **specjalny samolot,** gdyż chodziło o sprawę niecierpiącą zwłoki. Lotnik, który przypadkowo przebywał wówczas w biurze i był świadkiem tego zamówienia, uprosił dyrektora, aby **jego właśnie samolot został wyznaczony dla przemysłowca.**

Zaledwie aeroplan wzniósł się w powietrze, gdy Shell pod pozorem poprawienia pasa, przytrzymującego przemysłowca, pas ten **rozluźnił,** a Landleya

strącił z aparatu w bezdenną przepaść.

Następnie lotnik wylądował i oddał się w ręce sprawiedliwości.

Zdradziecki donżuan poniósł oczywiście śmierć na miejscu.

—o—

Z sali koncertowej.

Koncert symfoniczny ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Franc. Schuberta.

Lwów, 11. listopada.

Na program uroczystego wieczoru, urządzonego przez Polskie Towarzystwo Muzyczne w piątek, 9. bm., złożyły się dwa orkiestralne dzieła słynnego mistrza-romantyka: Schuberta muzyka międzyaktowa „Rosamunde" i czteroczęściowa symfonja C-dur, jedna z najwspanialszych kompozycyj niezapomnianego twórcy „Króla Olch". Prawdziwie nastrojową i z znacznym nakładem pietyzmu przygotowaną przez dyrygenta dra Adama Sołtysa produkcję poprzedził nadzwyczaj interesujący odczyt rektora Uniwersytetu hr. Leona Pinińskiego o romantyzmie, oraz o twórczości i zasługach Franciszka Schuberta, nieśmiertelnego przedstawiciela tego kierunku kompozytorskiego. Prelekcja hr. Pinińskiego, jednego z najwybitniejszych w Polsce znawców sztuki, jakkolwiek ujęta w ciasne ramy „Słowa Wstępnego", wyczerpała — dzięki głębokiej wiedzy i umiejętności oratorskiej cenionego mowcy — temat powyżej wymieniony w sposób oryginalny, łączyła dotyczące genezy romantyzmu fakty historyczne z własnymi opartymi na wykwintnym smaku artystycznym poglądami i nie omieszkała też — by odczyt podał słuchaczom utile cum dulci — domieszać do poważnej dysertacji, tu i ówdzie, szczyptę lekko zaprawionego satyrą humoru. Prelegent słusznie zaznaczył że w wszystkich utworach słynnego pieśniarza Schuberta — nawet w kompozycjach fortepianowych i orkiestralnych — wysuwają się na pierwszy plan i dominują wszechwładnie melodja i śpiewność, poświęcił następnie szczegółową ocenę tej pieśni, która uchodzi zawsze za chef d'oeuvre Schuberta, „Królowi Olch", omówił ewolucję, jakiej doznał kierunek kompozytorski w minionem stuleciu, i zaznaczył ostatecznie, — że w przeciwstawieniu do niektórych efemerycznych sukcesów utworów współczesnych — „nieśmiertelność Franciszka Schuberta jeszcze przez długie lata nie będzie zogrożona". — Piękna i treściwa prelekcja hr. Pinińskiego wywołała sporo serdecznych oklasków.

Wykonawcy dzieł symfonicznych (Orkiestra Konserwatorjum z udziałem orkiestry Teatru Wielkiego) wywiązali się pod energiczną batutą dra A. Sołtysa znakomicie ze swego zadania. W „Rosamundzie" nie brak momentów porywających audytorjum czasem pełnej sentymentu melodyki, która okrasza ckliwość niektórych pomysłów i pokrywą zręcznie nużące nieraz rozmiary zbyt szeroko rozwiniętych tematów. Wysokie walory kompozytorskie symfonji C-dur (zwłaszcza jej „Scherza" i końcowego „Allegra vivace) odnoszą natomiast niewątpliwe zwycięstwo nad „Rosamundą". Tu zaznaczają się wyraźnie polot i siła twórcza potężnego talentu kompozytorskiego. Sprytnie ułożone „Scherzo" i silnie działające na słuchaczów efektami dźwiękowemi „Alegro" wywarły — dzięki również doskonałej interpretacji — sporo nieprzeciętnych wrażeń na sali. Dość liczne onegdaj audytorjum nie szczędziło dyrygentowi i sumiennym wykonawcom oklasków i objawów uznania.

Fr. Neuhauser.

NADESŁANE.

Marny los Habsburgów.

FORTUNA KOŁEM SIĘ TOCZY. — GARŚĆ CIEKAWYCH SZCZEGÓŁÓW. — STRACILI WSZYSTKO.

Wiedeń, w listopadzie.

(=) Przed dziesięciu laty ciekawski, który chciał się poinformować o Habsburgach, brał **Almanach Gotajski** i tam w pierwszej części znajdował **wszystkie potrzebne informacje.** Teraz rzecz jest znacznie trudniejsza. Miejscem pobytu Habsburgów **nikt się z urzędu nie zajmuje,** rozproszyli się oni na wszystkie strony świata, a los ich po upadku monarchji austr.-węg. był nieraz **dziwny, awanturniczy,** a czasem nawet **tragiczny.**

W Wiedniu przebywa **arcyksiążę Leopold, syn Leopolda Salvatora, który jest spólnikiem firmy zbożowej braci Menkesów.** Jego żona **Dagmara Habsburg,** córka kroackiego arystokraty, **Nicolitsa,** mieszka ze swą siedmioletnią córeczką naprzemian **w Wiedniu i w Agramie.**

Również brat Leopolda Habsburga, **Rainer Salwator** mieszka w Wiedniu. Jest on jak gdyby agentem handlowym swego brata i często wyjeżdża w sprawach handlowych do Polski do swej ciotki arcyks. **Marji Teresy** i swego wuja arcyks. **Karola Stefana. Arcyks. Karol Stefan** i jego żona **Marja Teresa,** córka **Karola Salvatora,** którzy podczas przewrotu utracili swoje dobra w Polsce, odzyskali je dzięki interwencji **hiszpańskiej królowej wdowy, Krystyny.** Musieli jednak się zobowiązać, że 10-tą część wartości swych dóbr ofiarują **krakowskiej Akademji Umiejętności.**

Arcyks. Wilhelm żyje obecnie pod nazwiskiem **mjr. Wyszywanego** w małej posiadłości ziemskiej, **w pobliżu Paryża.** Arcyks. **Leopold Salvator** żyje obecnie z żoną, **księżniczką de Bourbon** i z ośmiorgiem dzieci w Barcelonie. Rodzina Leopolda Salvatora posiadała przed przewrotem **niezmierny wprost majątek, który utraciła.** Obecnie jest zupełnie zubożała tak, że jedna z córek Leopolda Salvatora jest **nauczycielką w Barcelonie.**

Również w Hiszpanji bawi jedyny brat zmarłego cesarza Karola, **arcyks. Maks,** który jakiś czas przebywał w Bawarji pod nazwą hr. **Maksa Wernberga.** Utracił on cały majątek wskutek **spekulacyj finansowych,** prowadzonych w Hiszpanji, a obecnie jest funkcjonarjuszem przedsiębiorstwa budowlanego w Barcelonie.

Znowu niewyjaśniony mord w Essen.

UWIĘZIONO OJCA I BRATA ZAMORDOWANEGO. — ŁADNA RODZINA. — DRUGI BRAT OSKARŻYCIELEM.

Essen, w listopadzie.

(=) Pisaliśmy obszernie o sprawie **Hussmana,** która zaprzątała i trzymała w naprężeniu niemiecką opinję publiczną. Zaledwie jednak skończył się proces Hussmana, gdy miasto Essen stanęło znowu

przed zagadką zbrodni,

której wyjaśnieniem zajmują się władze.

Oto w pobliżu Essen znaleziono w lesie **zwłoki mężczyzny,** okazujące **dwie rany postrzałowe.** Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, iż zaszedł tutaj **niewątpliwie mord.** Zamordowany okazał się pomocnikiem handlowym, Ernestem Dreschem, który zresztą — jak okazało śledztwo — **nie cieszył się zbyt dobrą opinją,** gdyż uchodził **za pijaka, awanturnika i lubieżnika.**

Jeden z braci zamordowanego rzucił **twierdzenie wprost rewelacyjne.** Oto oskarżył on o dokonanie morderstwa **swego ojca i trzeciego brata, Karola.** Zamordowany żył bowiem z oskarżonymi w **wielkiej niezgodzie,** a dochodziło nawet między nimi **do gwałtownych bójek.**

Afera ta, narazie jeszcze niewyjaśniona, wywołała **wielkie zainteresowanie**

Ulice ogrzewane podczas zimy

GIGANTYCZNY PROJEKT. — SIEĆ OGRZEWALNA POD JEZDNIĄ.

Nowy Jork, w listopadzie.

(=) Nowoczesny sposób budowania miast stara się opierać na **wszelkich zdobyczach techniki dzisiejszej.** Gigantyczny projekt wprowadza obecnie **zarząd miasta Nevada w Ameryce Północnej.** Chodzi mianowicie o przeprowadzenie

sieci ogrzewalnej

na okres zimowych miesięcy.

Oto jedna z ulic, znajdująca się w najruchliwszem miejscu miasta, jest w zimie tak dalece zasypywana **śniegiem i lodem,** że uniemożliwia to jakikolwiek ruch. Zadaniem projektu, opracowanego przez inżynierów amerykańskich jest przeprowadzenie **przewodów cieplnych na obszarze 30—40 km.** Rozwiązanie techniczne projektu jest ułatwione wskutek istnienia w okolicy większej ilości **naturalnych źródeł cieplnych.** Przewiduje się wykorzystanie parę tych źródeł dla **ogrzewania podziemnych przewodów,** które mają być ułożone wzdłuż omawianej części miasta.

Zadaniem instalacji będzie podtrzymywanie **takiej temperatury** jezdni, aby tworzenie się lodu i nagromadzanie śniegu było uniemożliwione.

Ślub w obliczu śmierci.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. — OSTATNIE ŻYCZENIE. — NIEZWYKŁA CEREMONJA.

Madryt, w listopadzie.

(=) Pewna 32-letnia kobieta została tutaj onegdaj **przejechana przez auto.** Przeniesiono ją do szpitala. Tutaj okazało się, iż kobieta ta wskutek wewnętrznego krwotoku musi **niebawem umrzeć.**

Ofiara nieszczęśliwego wypadku oznajmiła lekarzowi, **że ma czworo dzieci od pewnego rzemieślnika, z którym żyła na wiarę.** Kochanek był wprost idealnym człowiekiem, ale **nie chciał zgodzić się na związek małżeński.** Teraz jednak musi to zrobić, gdyż ona nie chce umrzeć **z grzechem śmiertelnym na sumieniu.**

Natychmiast przywołano owego rzemieślnika, który zgodził się na wolę umierającej. Zawezwano duchownego, który udzielił **tego ślubu w obliczu śmierci.** Świadkami byli **lekarz i praktykantka.** W pół godziny później **nieszczęśliwa kobieta już nie żyła.**

Sztuczny organ słuchu.

DONIOSŁY WYNALAZEK POLAKA. — CIESZCIE SIĘ LUDZIE GŁUSI!

Berlin, w listopadzie.

(=) Niezwykle ciekawego wynalazku dokonał niedawno **inż. Suchorzyński,** Polak, stale mieszkający w Niemczech. Skonstruował on mianowicie

sztuczne ucho.

Jest to **niewielki aparacik,** umożliwiający rozróżnianie dźwięków przez osoby, które utraciły słuch.

Ciekawą jest geneza tego wynalazku, Syn inż. Suchorzyńskiego, będąc żołnierzem armji niemieckiej w czasie wielkiej wojny, **wskutek kontuzji otrzymanej na froncie**

utracił zupełnie słuch.

Leczenie okazało się bezskuteczne. Wówczas ojciec inwalidy postanowił poświęcić całą swą wiedzę skonstruowaniu aparatu, któryby choć częściowo ulżył **cierpieniom jego syna.** Wynikiem mozolnej pracy było stworzenie **sztucznego ucha,** dzięki któremu syn inż. Suchorzyńskiego odzyskał słuch.

Zbytecznem jest chyba dodawać, jak doniosłe znaczenie posiada ten wynalazek.

Życie gospodarcze.

Normalizacja przemiału zboża w Rosji.

ROSJA WPROWADZIŁA 95% NORMĘ PRZEMIAŁOWĄ. — CHŁOPI I LUDNOŚĆ MIEJSKA NIE TRZYMAJĄ SIĘ JEDNAK TEGO NAKAZU. — DLACZEGO URODZA JNA SYBERJI NIE MOŻE WSTRZYMAĆ KLĘSKI GŁODOWEJ NA BIAŁORUSI.

Lwów, 13. listopada.

Aktualna u nas w ostatnich dniach sprawa normalizacji przemiału mąki jest obecnie najbardziej piekącą kwestją również u naszego sąsiada wschodniego.

Już natychmiast po zakończeniu tegorocznych zbiorów, rząd sowjecki wprowadził, pod rygorem ostrych represalji i nawet zesłania na Syberję, t. zw. **sztandartowy jednostajny przemiał mąki e 80%**. Normę tę początkowo ogłoszono jako **ogólnie-związkową**. Faktycznie zaś, w poszczególnych obwodach, najbardziej dotkniętych klęską nieurodzaju, władze miejscowe na własną rękę **podwyższały normę obowiązującego przemiału do 95%**, czyli że konsument zamiast spożywać ciemną lecz pożywną mąkę, jest skazany na odżywianie się otrębami. Jak wygląda chleb, wypiekany z tego rodzaju „mąki“ — zbyteczne chyba dodawać.

Jak zareagowała ludność na tę normalizację? Odpowiedź niezmiernie ciekawą na to pytanie znajdujemy w ostatnich numerach gospodarczej urzędówki sowieckiej **„Ekonomiczeskaja Żiźń“**. Reagowano rozmaicie, inaczej — wieś, inaczej znów — **ludność miejska.**

Największy opór normalizacji stawia ludność wiejska. Mając do swej dyspozycji własne zboże, które wszelkimi środkami ukrywają przed **„chlebzagałowitelami“**, tj. agentami urzędów aprowizacyjnych, chłopi zazwyczaj **w nocy** dokonywują napadu na wiejski **młyn** i — za milczącą zgodą młynarza — **„zdobywają“ młyn** i wymielają po kolejce dostarczone zboże na **mąkę luksusową**. Przez cały czas trwania tajnego przemiału w okolicy młyna czuwa straż, złożona z chłopów, mających ochronić tę miejscowość przed milicją, a po drodze widać olbrzymie ogonki wozów chłopskich, czekających na swą kolejkę. Ogonki te wywołują wprost **niesamowite wrażenie,** tak, jakby doskonale zakonspirowana szajka zbrodniarzy przygotowywała się do wykonania swych szatańskich pomysłów. Rzadko kiedy policji uda się złapać kogoś na gorącym uczynku, a gdy nawet jakiegoś chłopa zaaresztują, to muszą go zwolnić, gdyż **cała wieś** natychmiast występuje w obronie ujętego „przestępcy“. Zdobytą w ten sposób białą mąkę chłopi przeważnie zużywają sami, przeznaczając tylko nieznaczną część na sprzedaż (tajną) „amatorom“, oczywiście po niezmiernie wygórowanej cenie.

Inaczej znów zareagował na normalizację przemiału **obywatel miejski.** Własnego zboża niema, nie może więc ratować się tajnym przemiałem. Uboższy obywatel musi się zadowolić półfuntem (40 dk.) „murzyńskiego chleba“, który dostaje codziennie na książkę kooperatywną, skazując się tem samem na nieustające choroby żołądkowe. Ten zaś, którego stać na zapłacenie 40—45 kop. (1.90—2 zł.) za kg. chleba, może nabyć nieco lepszy chleb — naturalnie w tajemnicy.

Stan ten bynajmniej nie został **spowodowany przez nieurodzaj lub inne klęski żywiołowe.** Jak zaznacza to samo pismo sowjeckie, na Syberji np. tegoroczny urodzaj był świetny **i należyte jego wykorzystanie mogłoby bezwątpienia w znacznej mierze złagodzić klęskę nieurodzaju na Ukrainie, na Białorusi** i w niektórych innych obwodach. Na Syberji np. w ciągu **września wydobyto od chłopów — 106.437 ton zboża, czyli o 2 i pół razy więcej, niż początkowo projektowano.** Głodujące rejony jednak z tego żadnej korzyści nie uzyskały, gdyż — primo, **zabrakło środków przewozowych dla dostarczenia tej olbrzymiej ilości zboża do rzadkiej na Syberji sieci kolejowej,** a nawet dostarczoną część kolej nie była w stanie wywozić z powodu niedostateczności wozów.

Nie pomogła również częściowa redukcja ruchu osobowego i szczegółowego uprzywilejowania transportu zbożowego. Osławiona gospodarka bolszewicka ujawniła się w tym wypadku w całej pełni... A w dodatku — nagłe mrozy, które w tym roku przed wcześnie nastąpiły na Syberji, spowodowały **unieruchomienie transportu rzecznego,** co do którego spodziewano się, że w znacznej mierze przyczyni się do usprawnienia transportu, a tem samem do przerzucenia większych ilości zboża do obwodów głodujących.

Liga Pomocy Przemysłowej

wznawia swoją działalność.

AKCJA PROPAGANDY SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ ZAJMUJE WSZYSTKIE SFERY NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA. — KOMITET WYKONAWCZY LIGI WESPÓŁ Z ZARZĄDEM TARGÓW WSCHODNICH PRZYCZYNI SIĘ DO PROPAGANDY SAMOWYSTARCZALNOŚCI.

Lwów, 13. listopada.

W związku z rozpoczętą akcją propagandy wśród społeczeństwa na rzecz popierania wyrobów krajowych, zwołała Izba Przemysłowo-Handlowa w porozumieniu z Ligą Pomocy Przemysłowej konferencję, która się odbyła dnia 9. bm. w sali obrad Izby we Lwowie. Obrady zagaił wiceprezes Izby **p. dr. Jan Rucker,** który wskazał na rolę, jaką odegrała **Liga Pomocy Przemysłowej** na polu propagandy wyrobów krajowych, uważając, że w obecnych warunkach wzmożenie akcji **Ligi byłoby ogromnie na czasie.** Następnie objął przewodnictwo Andrzej ks. Lubomirski w charakterze prezesa Ligi, zapraszając do Prezydjum pp.: **dr. Bieńkowskiego i dr. Poratyńskiego.** Z kolei wygłosił referat dyr. Ligi p. Sokołowski, oświetlając **działalność Ligi w okresie przed wojną światową,** poczem wskazał drogi i środki dla działalności Ligi w obecnym okresie w związku z propagandą samowystarczalności gospodarczej ogółu społeczeństwa. Nad referatem p. Sokołowskiego rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: prez. Maksymowicz, inż. Tatarczuch, dyr. Puchalski, min. Stesłowicz, b. poseł Śliwiński, inż. Żerebecki, dr. Poratyński, oraz przewodniczący.

Mowcy wyrazili przekonanie, że akcja Ligi powinna być **skoordynowana z działalnością całego społeczeństwa** na polu samowystarczalności gospodarczej. W szczególności wskazano na Targi Wschodnie, których zadania i cele pokrywają się **z intencjami społeczeństwa,** przyczem ich urządzenia mogłyby oddać tej sprawie duże usługi. Dyr. Puchalski w imieniu Zarządu Targów Wschodnich oświadczył gotowość współpracy z akcją Ligi ogółu społeczeństwa. Na wniosek p. ministra Stesłowicza wybrano **Komitet Wykonawczy** w osobach pp.: dr. Poratyńskiego, dyr. Puchalskiego, inż. Tatarczucha, inż. Vlasica, dr. Jasińskiego, sekretarza Gminy wyznan. Feuersteina, dr. Bieńkowskiego, radcy Kwiatkowskiego, płk. Dziakiewicza i dyr. Terenkoczego, z zadaniem opracowania i uzgodnienia zgłoszonych wniosków dla Walnego Zgromadzenia Ligi Pomocy Przemysłowej, które się **odbędzie w najbliższym czasie**

Kronika gospodarcza.

CENY ROPY.

Borysław, 12. listopada. (Tel. G. P.). Kartelowa cena ropy pozostaje bez zmiany i wynosi 190 dol. 10 tys. kg. ropy marki borysławskiej. Cena ropy bruttowej wynosi 173.20 dol. (według „Polminu“) Cena gazu ziemnego wynosi za październik zł. 5.10 za 100 metr. sześc. Gazy w szybie „Petainé“ potęgują się nadal, a w szybie „Joffre“ V. (Limanowa) gazy zwiększyły się do 45 mtr. sześc. na 1 minutę. Jak na „Joffre“ V., tak i na „Petain“ wiercenia trwają nadal.

—o—

Z Wystawy rządowej. We wszystkich resortach rządu wre obecnie praca nad przygotowaniem na Powszechnej Wystawie Krajowej **eksponatów, mających zobrazować całokształt działalności poszczególnych ministerstw.** Ostatnio np. zarządzeniem p. min. Składkowskiego, powołany został w tym celu **komitet międzydepartamentowy Min. Spraw Wewn.** dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, obejmujący również Główną Komendę Policji Państwowej, Korpus Ochrony Pogranicza, Główny Urząd Statystyczny i Departament Służby Zdrowia. W pierwszych dniach b. m. przewodniczący tego Komitetu p. dyr. **Zabierzowski** zwiedził tereny wystawowe, stwierdzając równocześnie postęp prac nad budową **pawilonu M. S. W.**

Ile masła wywieźliśmy we wrześniu do Gdańska? W ciągu września b. r. wywieźliśmy do Gdańska 98.694 kg. Na tę sumę złożyły się następujące najważniejsze pozycje: Warszawa 16.800, Kraków 19.400, Poznań 3.470, Wołyń 1.592 kg. itd.

Rezerwy zbożowe naszego rządu. Rząd postanowił wykupić w bieżącym roku 10.000 wagonów zboża, aby w okresie przednowku móc skutecznie przeciwdziałać zwyżce cen. Prawie całą ilość już zakupił Bank Rolny i przedsiębiorstwa komunalne i samorządowe.

Wielki urodzaj śliwek na Rusi przykarpackiej. Tegoroczny zbiór śliwek na Rusi przykarpackiej wynosił około 900 wagonów owoców, z czego dotychczas za granicę sprzedano 660 wagonów. Kupcy zakupują od producentów śliwki po 5—6 k. cz. za cetnar, a sprzedają za granicę za 25 k. cz. i jeszcze więcej.

—o—

Z wydawnic w ekonom.

Warszawska „Gazeta Handlowa“ (jedyny tygodnik gospodarczy w Polsce) wydał w ostatnich dniach specjalny numer lwowski, zawierający między innemi następujące artykuły: „Z dziejów lwowskiej Izby handl.-przem. 1850—1928“ dr. Michała Jasińskiego; „Z dziejów giełdy lwowskiej“ E. Finka; „20 lat istnienia Towarzystwa Szkoły Handlowej we Lwowie“, dr. Fr. Tomanek; „Przemysł drzewny w Małopolsce“, dr. Artur Rapaport; „Ziemiopłody w Małopolsce wschodniej“, I. N. Dalej zawiera numer lwowski „Gazety Handlowej“ z dnia 3. listopada artykuły pt. „Z literatury skarbowej“, W. Olszewicz; „Pomyślna sytuacja walutowa i uregulowanie kredytu zagranicą“; „W obliczu spekulacji smalcem amerykańskim“; „Wybory do izb przemysłowo-handlowych; Znaczne straty plantatorów chmielu i wiele interesujących artykułów i notatek. „Gazeta Handlowa“ jest we Lwowie do nabycia w biurach dzienników i trafikach po 20 gr., a także w „Ajencji Wschodniej“, ul. Długosza 31, tel. 6-41 i 17-20. Prenumerata miesięczna wynosi **zł. 6.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów 12. listopada.

Na giełdzie akcyjnej zwyżka dolarówki, pozatem obroty średnie, kursa chwiejne, tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 12. listopada

Tendencja na giełdzie zbożowej niejednolita. Za wyjątkiem żyta, owsa i otrąb wszystkie inne artykuły spadły w cenie. Obroty stosunkowo liczne. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 12. listopada. (Tel. G. P.) 5 proc. pożyczka dolarowa 113, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1925 60, 6 proc. pożyczka dolarowa 85, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 93 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94. 8 proc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 93, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118 i pół.

Waluty i dewizy: Dolary 8.86 i ćwierć, Belgja 123.62, Londyn 43.13, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.76, Praga 26.36, Szwajcarja 171.18, Wiedeń 124.97, Wlochy 46.59.

Warszawa 12. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 176, Bank Zw. Sp. Zarob. 80, Cegielski 42, Lilpop 35 i ćwierć, Modrzejów 31 i ćwierć, Ostrowiec I B. 107, Parowóz 30, Starachowice 39, Haberbusch 210.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 12. listopada. (Tel. G. P.) Bank Polski 174, Tohan 18, Zieleniewski 148 i ćwierć, Trzebinja 14.75, Siersza gór. 250.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 12. listopada. (Tel. G. P.) Paryż 20.29 3/4, Londyn 25.19 i ćwierć, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.20, Włochy 27.21, Hiszpanja 83.75, Holandja 208.60, Berlin 123.75, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.95, Oslo 138.50, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.61 i pół, Białogród 9.12 3/8, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.13, Helsingfors 13.09.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 12. listopada. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.81, Kanada 485 i ćwierć, Holandja 12.08, Francja 124.11, Belgja 34.891, Włochy 92.58, Niemcy 20.36, Szwajcarja 25.191, Hiszpanja 30.075, Danja 18.192, Szwecja 18.138, Norwegja 18.192, Helsingfors 192.70, Praga 163.62, Wiedeń 34.49, Warszawa 43 i ćwierć.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 12. listopada. (Tel. G. P.) Londyn 124.12, Nowy Jork 25.60, Belgja 355 3/4, Hiszpanja 412 i pół, Włochy 134, Szwajcarja 492 i pół, Danja 682 i ćwierć, Holandja 1027 i pół, Norwegja 682 i ćwierć, Szwecja 684 i ćwierć, Praga 76, Rumunja 15 i pół, Niemcy 609, Wiedeń 360.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 12. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

WALUTY: Dolary amer. 8.87.00 do 8.87.50, dolary kanad. 8.81.00—8.81.50, korony czeskie 0.26.25—1.26.50, szylingi austr. 1.25.33—1.25.66, leje 0.05.25—0.05.50, franki francuskie 0.34.50—0.34.75 franki szwajcarskie 1.71.50—1.71.75, funty szterlingi 43.35.00—43.07.00, czerwieńce sow. za jeden 26.50—27.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.50.00—36.80.00, 20 franków 34.40.00—34.70.00 20 marek niem. 42.40.00—42.70.00, 10 rubli ros. 46.70—47.00.

SREBRO: Kor. austr. 0.69.00—0.70.00, 5 kor. austr. 3.60.00—3.65.00, flor. austr. 1.80—1.85, ruble rosyjskie 3.00—3.10, kopiejki za rubel 1.50—1.55.

—o—

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Wtorek, 13. listopada 1928.

Warszawa (1111) 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 18.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kazimierz Butler (wiolon.) Paweł Ginzburg (altówka) i Aleksander Junowicz (flet). 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Pragi do Warszawy, Berlina i Wiednia.

Poznań (344) **Katowice** (422) **Wilno** (435) 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi.

Królewiec (303 20.05 Frangmenty z operetki „Fredrike" Lehara i „Księżny Chicago" Kalmana.

Praga (348) 20.30 Koncert międzynarodowy pod dyr prof. Krupki. Solista J. Kocian (skrzypce) 1) Novak Senerada F-dur na małą orkiestrę op. 9, 2) Dvorak „Koszula weselna" ballada op. 69. 3) Suk Fantazja G-moll op. 24 na skrzyce i orkiestrę. 4) Smetana „Hakon Jarl", poemat symfoniczny.

Sztuttgart (379) 20.00 Koncert ku uczczeniu pamięci Schuberta.

Hamburg (394) 19.25 Transmisja z Teatru Miejskiego. „Samson i Dalila" opera w 3 aktach S. Saensa.

Langenberg (468) 21.00 Koncert kameralny. Kwartet Capet wykona dwa kwartety smyczkowe Beethovena.

Berlin (483) 20.00 Odczyt: „Młodzi poeci — Alfred Kerr". 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi.

Wiedeń (517) 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi.

Paryż (1765) 20.15 opera Gounoda.

Zjazd kandydatów adw. Małopolski.

Lwów, 13. listopada.

Zjazd kandydatów adwokackich Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbędzie się we Lwowie w dn. 18. i 19. bm. w sali posiedzeń Izby handl. i przem.

Referaty wygłoszą: Dr. Czudowski: **„Rola adwokata wedle najnowszych projektów"**, dr. Langrod: **„Stanowisko prawne małop. aplikacji adwokackiej w świetle konstytucyjnych praw obywatelskich"**, dr. Eisenberg: **„Aplikacja adwokacka w świetle projektów ordynacji adwokackiej"** dr. I. Fassler: **„Położenie kandydatów adwokackich w Małopolsce"**, dr. St. From mer: **„Najbliższe potrzeby i zadania organizacyjne Stowarzyszeń Kandydatów Adwokackich".**

Uboga staruszka, 35 lat licząca, kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

Pod hasłem umocnienia zdobyczy społecznych klasy pracującej

winny się odbyć wybory do Rady Kasy chorych m. Lwowa.

OD JEDNOŚCI I KONSOLIDACJI WYBORCÓW ZALEŻY DALSZY ROZWÓJ TEJ POŻYTECZNEJ INSTYTUCJI.

Lwów, 13. listopada.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Kasy Chorych m. Lwowa otrzymujemy następującą odezwę, której osnowę pomieszczamy poniżej:

Do Pracowników fizycznych i umysłowych, wyborców do Rady Kasy Chorych m. Lwowa.

W dniach 17. i 18. listopada 1928 wypadnie Wam zadecydować kartką wyborczą, **czy zorganizowany i świadomy swoich celów i zadań świat pracy nadal będzie bronił i rozwijał instytucję ubezpieczenia społecznego,** jaką jest Kasa Chorych, czy też dopuścicie Waszych wrogów na ten ważny posterunek.

W obliczu tych wyborów zwracamy się do Was **nie po raz pierwszy.** Nie musimy przekonywać nowemi hasłami lub nęcić złudnemi przyrzeczeniami i nierealnemi planami.

Za nami przemawia **bogata tradycja walk o pełną realizację wielkich haseł ochrony pracy i wprowadzenia ubezpieczeń społecznych.** Od lat zgórą 30-stu Kasą Chorych m. Lwowa rządzi

zorganizowana klasa pracująca,

która w ostatnich wyborach przed 4-ma laty zdobyła w grupie ubezpieczonych 80 proc. mandatów i prowadziła Kasę Chorych po linji zadań w interesie ubezpieczonych.

Postulaty naszej wytężonej pracy w ciężkich warunkach dają Wam pewność, że **zaufania Waszego kandydaci listy Nr. 2. nie zawiedli i nie zawiodą.**

W ostatnich latach **dwukrotnie pomnożono ilość lekarzy kasowych, zaangażowano najwybitniejszych specjalistów, rozbudowano ambulatorja, stworzono klinikę dentystyczną, poliklinikę dziecięcą, zakład fizykoterapentyczny, zorganizowano drugą aptekę, zakład roentgenologiczny, zakład ortopedyczny, instytut naukowy dla badań chemicznych i bakterjologicznych,** walnie przyczyniono się do stworzenia pierwszorzędnego **sanatorjum ginekologiczno-położniczego i chirurgicznego** Związku Kas Chorych przy ul. Dwernickiego, silnie rozbudowano własne **sanatorjum w Szkle,** rozpoczęto budowę **sanatorjum dla piersiowo chorych przy ul. Kurkowej,** powołano do życia **kolonje dziecięce,** — oto najważniejsze i widoczne rezultaty pracy delegatów z listy Nr. 2.

Kasa Chorych m. Lwowa stoi niewątpliwie w rzędzie

najświetniej rozbudowanych

Kas Chorych w Polsce, zdajemy sobie jednak sprawę, że mając za sobą ten ogrom pracy, stanowiący tylko część ważnych zadań Kasy Chorych — musimy dążyć do **dalszego rozbudowania i lepszego zorganizowania Kasy Chorych,** ażeby spełnić nałeżycie ciążące zadania. Paiącą staje się zwłaszcza konieczność wybudowania nowego gmachu centralnego dla

pomieszczenia biur i ambulatorjów,

dla usunięcia panującego tam ścisku, wybudowania

własnego szpitala

wobec stałego przepełnienia szpitali państwowych, wprowadzenia odpowiednich **ulatwień administracyjnych, wyszkolenia dalszego personalu** i postawienia go na wysokości zadania tak, ażeby ubezpieczony bez niepotrzebnych trudności mógł ze swoich praw korzystać (legitymacje z fotografjami).

Działalnością naszą na terenie Kasy Chorych będziemy wykazywać **konieczność reformy ustawodawstwa społecznego,** w kierunku samorządu ubezpieczonych, oraz przerzucenie obowiązku ponoszenia **kosztów ubezpieczenia wyłącznie na pracodawców.**

Fakt, że na naszej **liście Nr. 2,** znajdują się przedstawiciele **pracowników fizycznych i umysłowych,** nazwiska **Polaków, Żydów i Ukraińców** dowodzi niezbicie, że idea ubezpieczeń społecznych stwarza platformę, na której wszyscy możemy się spotkać w celu realizowania

szczytnych haseł społecznych,

wypisanych na sztandarze **„Świata Pracy".**

W szranki wyborcze wystąpią przeciw ko nam elementy reakcyjne wyciągając swoje chciwe dłonie po jedną z najpoważniejszych instytucji klasy pracującej. Podszywają się sprytnie pod firmę bezpartyjnego bloku, rzucają nierealne hasła, opierając się **na szowiniźmie nacjonalistycznym.**

Obok nich staje do walki z nami lista **nacjonalistyczna ukraińska,** a również niepohamowani **mąciciele czystości ruchu robotniczego** pod firmą „Jedności robotniczej", jakoteż **„Poale-Syjonu-lewicy".** Pod swemi obłudnemi hasłami będą dążyć do **rozbicia i osłabienia „Świata Pracy".**

W Waszych rękach leży los tej potężnej i rozbudowanej Kasy Chorych m. Lwowa. Od spełnienia obowiązku

głosowania na listę Nr. 2,

zależeć będzie, czy ta ważna placówka ubezpieczenia społecznego stanie się **terenem walk rozpolitykowanych karjerowiczów i demagogów, czy też rozpocznie się okres jeszcze większego rozwoju Kasy Chorych.**

Śpieszcie do urny z kartką wyborczą Nr. 2, w celu spełnienia tego obowiązku wobec siebie i całej klasy pracującej. Nikomu nie wolno się uchylić od spełnienia tego obowiązku.

Niech żyje harmonijna współpraca pracowników fizycznych i umysłowych bez różnicy wyznań i narodowości.

Niech żyją ubezpieczenia społeczne.

Niech żyje lista Nr. 2.

Centralny Komitet Wyborczy Klas Związków Zawodow. do Rady Kasy Chorych m. Lwowa. Rada Klasowych Związków Zawodowych, w skład której wchodzą: Związek Zawodowy Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, sekcja: Elektrowni, Gazowni, Wodociągów, Czyszczenia miasta, Teatru m., Betoniarni, Aprowizacji i akcyzy, Dworca budowlanego, Konserwacji dróg i kanalizacji, Plantacji m., Rzeźni, Straży pożarnej, Zakładu pogrzebowego, „Ognisko" Stowarzyszenie Lwowskich Drukarzy, Stowarzyszenie Dozorców i Służby domowej „Praca", Związek Zawodowy Metalowców, Związek Zawodowy Stolarzy „Zgoda", Związek Zawodowy Pracowników Gastronomicznych, Związek Zawodowy Kaflarzy, Związek Zawodowy Ceglarzy, Związek Zawodowy Cukierników, Związek Zawodowy Introligatorów, Związek Zawodowy Browarników, Związek Zawodowy Pracowników Państw. Wytwórni Wódek Nr. 10, Związek Zawodowy Rzeźników, Związek Zawodowy Garbarzy, Pracownicy fabryki konserw „Ruckera", Związek Zawodowy Piekarzy, Związek Zawodowy Prac. Odzieżowych, Związek Pracowników Fryzjerskich, Rada Okręgowa Związków Pracowników Umysłowych, Związek Zawodowy Żydowskich Urzędników Prywatnych, Związek Pracowników Biurowych i Handlowych, Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S., Ogólny Żydowski Robotniczy Związek (Bund), Wyborczy Komitet Żydowskiej Inteligencji Syjonistycznej, Żydowska Socjalistyczna Partja „Poale Syjonu", Syjońska Partja Pracy (Hitachduth), Komitet Wyborczy zorganizowanych Ukraińskich Robotników.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.".

Ze sportu.

Jutro ostatni dzień

sportowej ankiety!

OCZEKUJEMY OSTATNICH ZGŁOSZEŃ.

Lwów, 13. listopada.

W dniu jutrzejszym upływa **termin nadsyłania odpowiedzi** na ankietę, rozpisaną przez „Gazetę Poranną" na temat: **„Jaki skład wystawić przeciw Turcji?"**

Kto zatem dotychczas nie nadesłał projektu, winien **uczynić to natychmiast,** by w ten sposób przez wyrażenie swej opinji **wpłynąć przynajmniej pośrednio** na decyzję odpowiednich czynników.

Zawody niedzielne pozwoliły zwolennikom piłki nożnej zorjentować się raz jeszcze **w chwilowej formie i wartości poszczególnych drużyn i zawodników,** ułatwiając tem samem ustalenie własnego składu, opartego na **przesłankach ściśle fachowych bez domieszki sentymentu czy lokalnego patrjotyzmu.**

Spodziewamy się, że ci wszyscy, którzy dotychczas wstrzymali się z wydaniem swego sądu, uczynią to właśnie **teraz po rozgrywkach niedzielnych.** Zaznaczamy przytem, że w najbliższych już dniach liczyć się należy **z ogłoszeniem oficjalnego składu ekspedycji tureckiej,** to też na wahania i zbyt długie mędrkowania **nie ma czasu.** Jeśli kapitan związkowy w stanie jest na podstawie dotychczasowych danych wyrobić sobie sąd i opinję, to niewątpimy, że zdobędą się na to również **szerokie rzesze sportowców naszych,** śledzących pilnie przez cały sezon wydarzenia piłkarskie nie tylko na terenie lokalnym, ale w całej Polsce.

Kto nie przesłał zatem jeszcze swego składu reprezentacyjnego, niech uczyni to **natychmiast** za pomocą poczty względnie **osobiście w Redakcji „Gazety Porannej" przy ul. Chorążczyzny 31.**

Przedostatni dzień zapasów.

Lwów, 13. listopada.

Dziś (we wtorek) odbędzie się przedostatni dzień międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych **o mistrzostwo Polski** oraz srebrny puhar I. Lw. Klubu Ciężk.-atl.

Dla ustalenia kolejności nagród walczą aż do ostatecznego rezultatu **Bryła z Pineckim i Sztekker z Karschem.** Pozatem do walki pozakonkursowej rozstrzygającej o premję 400 zł. stają **Poschoff i Garkawienko** na żądanie pierwszego

Rezultat niedzielnych walk: Sztekker—Pinecki bez rezultatu. Pooschoff w 57 min. kładzie Garkawienkę, jednak za małe uchybienie, sędziowie zwycięstwa Pooschoffowi nie przyznali i zmusili do dalszej walki. Zdenerwowany Pooschoff po godzinie i 10 min. przegrywa jednym punktem 2:3.

Bryła w 12 min. pokonał Köhlera, który tem samem wypadł z konkursu.

Jutro rozdanie nagród



JÓZEFINA BAKER
(Rys. A. E. Oller.)

Nasze karykatury.

Lwów, w listopadzie.

Dar satyrycznego ujmowania świata zewnętrznego, będący istotą karykatury, jest rzeczą niezmiernie rzadką i bardzo cenną. Dar ten posiada w wysokim stopniu Artur E. Oller, którego kapitalne ujęcia typów lwowskich pojawiały się w naszem piśmie w r. 1925. Artysta ten wyjechał później zagranicę, gdzie również zyskał sobie markę znakomitego karykaturzysty. Jako współpracownik paryskiego „Quotidien“ zamieścił w tem piśmie szereg doskonałych rysunków w okresie wyborów do parlamentu. W Berlinie zaś wydał rewję karykatur pt.: „Wie ich es sehe“. Obecnie p. Oller znowu powrócił do Lwowa i nawiązał kontakt z naszem pismem. Czytelnicy nasi zapewne mile przyjmą dalsze karykatury tego artysty, których umieszczanie rozpoczynamy w numerze dzisiejszym. Na pierwszy ogień idą: sławna gwiazda murzyńska Józefina Baker i jej partner, głośny komik paryski Chevalier.



CHEVALIER
znany komik paryski, partner Józefiny Baker.
(Rys. A. E. Oller.)

CO MÓWI NEMO.

MYŚLI.

Ludzie bez wczoraj? każdy ma swe wczoraj,
Za którem łzy się i uśmiechy wloką.
Duszę człowieka pługami przeoraj
A znajdziesz skarby ukryte głęboko

Ludzie bez jutra? w ogromnej grze życia,
Któż zgadnie wartość swej ostatniej karty?
Jeden ląd mamy tylko do przybicia.
Wszystkich jednako czeka grób otwarty.

Ludzie bez cienia? Los Petra Schlemila,
To są poety fikcje i marzenia.
Kiedy z młodością starość się przesila,
Każdy z nas wchodzi w smugę swego cienia.

Efemerydy? istnienie ludzkości
W życiu wszechświatów jest mrugnięciem powiek.
Efemerydy? pod kątem wieczności
Czyliż czemś innem jest mizerny człowiek.

KRONIKA

13 Listopada Wtorek Stanisława Kostki

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 13. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dziękuję za służbę“.

Środa 14. bm. o godz. 7.30 „Tajemnicza Dama“.

Czwartek 15. bm. o godz. 7.30 „Miłosierdzie“, dramat Rostworowskiego, premiera.

Piątek 16. bm. o godz. 7.30 „Miłosierdzie“.

*

Tani wieczór w Teatrze Wielkim. Dziś Dyrekcja Teatru przeznaczyła 50 proc. zniżki na przedstawienie świetnej komedji Wł. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“, graną doskonale przez zespół naszych artystów z pp. Jankowską, Jerzmanowską, Rasińskim, Strachockim i Szyndlerem w głównych rolach.

„Tajemnicza Dama“, świetna operetka Edwardse, wystawiona na naszej scenie bardzo efektownie tak pod względem artystyczno-wokalnym, jak i dekoracyjnym, ukaże się jutro po raz 12-ty.

Premjera K. Rostworowskiego „Miłosierdzie“, zapowiedziana na środę, została ze względów technicznych przełożona na czwartek 15. bm. Znakomity ten utwór dramatyczny ukaże się w bardzo starannem opracowaniu reżyserskiem i inscenizacyjnem p. Ryszkowskiego, z udziałem pp. Siemaszkowej, Dobrzańskiego, Guttnera, Kustowskiego, Kalinowskiego, Poboga, Ratschki i Żurowskiego. Główną rolę w tym niezwykle oryginalnym dramacie odtworzą liczne chóry, w których bierze udział niemal cały zespół naszego dramatu, oraz wielka ilość osób statystujących. Znakomite to dzieło dramatyczne ostatniej doby, otrzyma na naszej scenie zupełnie nową oprawę dekoracyjną projektowaną przez art.-mal. B. Kudewicza.

*

TEATR MAŁY:

Wtorek, 13-go godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. Gość. występ Malickiej i Węgierko.

Środa, 14-go godz. 7.30 wiecz. „Powrót do grzechu“. Gość. występ Malickiej i Węgierko.

*

Jeszcze tylko przez tydzień „Powrót do grzechu“ grany będzie w Teatrze Małym. Świetna komedja St. Kiedrzyńskiego koncertowo grana przez nieporównanych gości warszawskich Marję Malicką i Aleksandra Węgiero, oraz dyr. L. Czarnowskiego i St. Wronckiego wkrótce zejdzie z afisza, mimo olbrzymiego powodzenia, jakiem się cieszy, ustępując miejsca znakomitemu „Carewiczowi“ G. Zapolskiej, reżyserję którego objął p. Aleksander Węgierko. Dawno niegrana we Lwowie sztuka znakomitej polskiej autorki wystawiana stale na zagranicznych scenach, będzie ostatnim popisem uroczej pary artystów Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko, których kontraktowe zobowiązania wzywają z powrotem do Warszawy.

*

Drezdeński Kwartet smyczkowy, jeden z najwybitniejszych Zespołów europejskich i najbardziej lubianych we Lwowie, grać będzie u nas jeden raz w sezonie bieżącym, a to w piątek 16. bm. Program obejmuje prześliczny Kwartet myśliwski Mozarta, rzadko grywany Kwartet Schuberta G-dur, op. 161 i jako nowość Kwartet G. Verdiego. Jedyne dzieło kameralne twórcy „Aidy“, „Traviaty“ i t. d. wykonane zostanie po raz pierwszy we Lwowie.

*

Dziś we wtorek odbędzie się I. Popularny wieczór Arcydzieł fortepianowych w wykonaniu Leopolda Muenzera. W programie dzieła Beethovena i Schuberta.

*

Dziś premjera w Domu Narodnym. Sympatyczny teatr Betty Kenig występujący obecnie gościnnie we Lwowie w sali Domu Narodnego przygotował na dziś nową premjerę operetki „Wesoły marynarz“. Operetka ta na scenach zagranicznych cieszyła się niezwykłem powodzeniem. W dzisiejszem przedstawieniu bierze udział szereg premjowanych sił z teatrów krajowych i zagranicznych. Zniżki nabyć jeszcze można u Dra Münzera, Krasickich 10. Początek o godz. 8.15.

*

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek, dnia 15. listopada 1928 r. początek o godz. 20-tej Koncert — Janina Turczyńska, śpiewaczka, art. scen polskich i zagranicznych. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein z Warszawy. Bilety do nabycia w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. Art.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.
Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka.

Wtorek, 13. listopada: Leopold Muenzer, I. Popularny recital fortepianowy.

Piątek, 16. listopada: Drezdeński Kwartet smyczkowy. 9369-4

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość i łzy Szopena“.
AWENUE: „Wschód Słońca“.
CASINO: „Wachlarz lady Windermere“.
FATAMORGANA: „Spowiedź szesnastoletniej“.
GRAŻYNA: „Demon cyrku“.
COLOSSEUM (Teatr Nowości): „Ludzie podziemni“.
KOPERNIK: „Pan Tadeusz“.
LEW: „Miłość i łzy Szopena“.
LUNA: „Iwonka“.
MARYSIEŃKA: „Pan Tadeusz“.
UCIECHA: „Mogiła Nieznanego Żołnierza“.
OAZA: „Słowik hiszpański“, oraz występy Orleńskiej i Orwicza.
PAŁACE: „Anioł Ulicy“.
PASAŻ: „Tajemnica naszyjnika“.

DYREKCJA „KINA APOLLO“ zawiadamia P. T. Publiczność, że dziś z powodu koncertu pierwsze przedstawienie rozpoczyna się o godz. 3-ciej, a ostatnie o godz. 6-tej. 9439

Wojewoda lwowski Wojciech Gołuchowski wyjechał dziś w sprawach służbowych do Warszawy.

P. wojewoda lwowski Gołuchowski wyjechał dziś o godz. 21.15 na dwa dni do Warszawy. Powrót p. wojewody spodziewany jest w czwartek rano. Przez czas nieobecności p. wojewody zastępować go będzie wicewojewoda Grąziewicz.

Celem uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego, Komitet Wykonawczy Zarządu Gł. Stow. urzędników państwowych postanowił przystąpić do budowy „Domu Zdrowia im. Marsz. Piłsudskiego“ dla urzędników państwowych.

Dla obchodów szkolnych 10-lecia Obrony Lwowa, jak również dla wieczorków obchodowych, urządzanych przez organizacje młodzieży, nadaje się bardzo obrazek sceniczny lwowskiej nauczycielki Janiny Ruczajówny, przedstawiający moment z czasów Obrony Lwowa 1918 r. pt. „Wigilja Orląt Lwowskich“, wydany niedawno przez Koło Grunwaldzkie T. S. L. we Lwowie. Do nabycia w lokalu Koła (ul. Sykstuska 52., II. p.) lub we wszystkich księgarniach.

Pod egidą Straży Mogił Polskich Bohaterów wyszła książka pamiątkowa podtytułem „W obronie Lwowa i kresów wschodnich polegli od 1. list. 1918 do 30. czerwca 1919“. Książka — piękne album, bogato ilustrowane, (w tekście 240 podobizn, 107 rycin i 27 ilustracyj na kredowym papierze) o 204 stronicach druku, zawiera półtrzecia tysiąca nazwisk poległych bohaterów, przy niektórych z nich krótsze lub dłuższe życiorysy, nadto wspaniała ta pamiątka, mogąca być ozdobą najpiękniejszą każdego domu polskiego, mieści artykuły: Czesława Mączyńskiego, Michała Rollego, Józefa Białyni Chołodeckiego, wierszyki ks. bisk. Wład. Bandurskiego, Benedyktowicza i innych autorów. Cena egzemplarza oprawionego w płótno 30 zł., ewentualne porto 90 gr.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę 14. bm. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem Inż. St. Rybicki wypowie kilka uwag: „O programie inwestycyjnym kolei państwowych“. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 13. listopada 1928 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. Seweryn Krzemieniewski: Morfologja komórki Myxobakteryj.

Gmina miasta Lwowa dziękuje p. Ferystanoffowi, atlecie biorącemu udział w turnieju atletycznym we Lwowie, za dar w kwocie 50 złotych złożonych przez niego 25. paźdz. dla najbiedniejszych miasta Lwowa.

Odczyt gen. Norwid - Neugebauera. W piątek, 16. bm. o godz. 18-tej w sali Kasyna Garnizonowego (koszary 40 pp. ul. Piątra) odbędzie się inauguracyjny odczyt Inspektora Armji gen. Norwid-Neugebauera na temat: „Walki Hoetzendorfa pod Lwowem“. Wstęp wolny. Sympatycy Tow., a w szczególności oficerowie rezerwy, proszeni są o liczne przybycie. Odczyt powyższy jest zapoczątkowaniem pracy Towarzystwa na bieżący okres zimowy.

Plastyka i przemysł artystyczny Biedermeiera. W środę, 14. bm. o godz. 6 wiecz., w sali Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20.) wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 i 20 gr.

Jesienny cykl wykładów z dziedziny nowych ustaw Polskich, który odbędzie się w lokalu Związku Adwokatów Polskich (ul. Sokoła 4 II p.) każdym razem o godz. 18.30. Program: Środa, dnia 14. listopada 1928. Projekt ustawy o organizacji Adwokatury Polskiej w brzmieniu przyjętem przez IV ogólny Zjazd Adwokatów Polskich w Toruniu. Kwestja swobodnego przesiedlania się **adwokatów.** a)

Ogólny pogląd: ref. Dr. Antoni Dziędzielewicz; b) Kwestja swobodnego przesiedlania się: ref. Dr. Tadeusz Janiszewski; c) Sądownictwo dyscyplinarne: ref. Dr. Artur Till. Środa, dnia 21. listopada 1928. Dyskusja ogólna nad powyższymi referatami. Środa, dnia 28. listopada 1928. Ustawa o ustroju Sądów powszechnych. Referenci: Dr. Wacław Nieświatowski i Dr. Salomon Reiss. Piątek, dnia 7. grudnia 1928. Ustawa o postępowaniu administracyjnem. — Referenci: Dr. Bruno Blumenfeld i Dr. Jerzy Rosienkiewicz.

Lwowska Izba przemysłowo-handlowa wysłała następujący telegram do prezydenta Hoovera: „Lwowska Izba przemysłowo-handlowa, pomna z wdzięcznością akcji humanitarnej prowadzonej przez Pana Prezydenta w ciężkich chwilach w Polsce, a w szczególności też we Lwowie, który miał sposobność gościć Pana w swych murach, akcji, która uratowała tysiące dzieci i oddziałała bardzo dodatnio na tutejsze gospodarcze stosunki, daje wyraz wielkiej radości z powodu wyboru Pana na najwyższe i najzaszczytniejsze stanowisko w Pańskiej wielkiej ojczyźnie i przesyła Panu z tej okazji najserdeczniejsze powinszowanie“.

2-gi Ogólnokrajowy Zjazd Buchalterów w Polsce. W myśl uchwały 1-go Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych w Polsce, odbytego w dn. 5. i 6. czerwca 1927 r. w Warszawie, powołany został na nim stały Komitet Zjazdu z siedzibą w Warszawie w Związku Księgowych w Polsce przy ul. Marszałkowskiej 74, który organizuje 2-gi Ogólnokrajowy Zjazd Księgowych, który odbędzie się w 1929 roku w Poznaniu w okresie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zebranie Towarz. Miłośników Książki we Lwowie odbędzie się w czwartek 15. bm. o godz. 6.30 wiecz. w sali korniaktowskiej Muzeum Sobieskiego w Rynku z następującym porządkiem zebrania: Dr. W. Ziembicki „O ciekawym polskim unikacie książki lekarsko-botanicznej z początku XVI. wieku“. Dr. Kazimierz Sochaniewicz: „Uwagi nad t. zw. Modlitewnikiem Władysława Warneńczyka“.

Lwowska szkoła handlowa T. S. H. uczciła uroczystym porankiem w sali „Gwiazdy“ dziesięciolecie odzyskania Niepodległości. Poranek zaszczycił swą obecnością p. dr. K. Zagajewski, jako reprezentant Kuratorjum, oraz p. dr. J. Poratyński, prezes TSH. Porywające przemówienie wygłosił prof. T. Urbański, poczem nastąpiły liczne produkcje wokalne, muzyczne, deklamacyjne i taneczne. Szczególnie podobał się obrazek sceniczny pt. „Wspomnienia z lat krwi i chwały“ układu i reżyserji prof. J. Hausvatera. Ku uczczeniu tej rocznicy zarząd T. S. H. przeznaczył zł. 1000 na fundusz wydawniczy, a zł. 1000 na fundusz wycieczkowy dla niezamożnej młodzieży szkolnej, celem zorganizowania wycieczki przez Kraków i Warszawę do Poznania na Powsz. Wystawę Krajową.

Sokół-Macierz. Wydział zwołuje po myśli par. 20. statutu nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa gimnast. Sokół-Macierz we Lwowie do sali małej przy ul. Sokoła 7. na dzień 28. bm. o godz. 18, z porządkiem dziennym:: Zaciągnięcie pożyczki hipotecznej 60.000 złotych w złocie. W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się tego samego dnia w tej samej sali o godz. 19, drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały w myśl par. 22. statutu obowiązują bez względu na ilość uczestników.

(—) **Wybory do Zarzadu kahału.** W niedzielę odbyło się posiedzenie nowowybranych członków Rady wyznaniowej kahału lwowskiego. Na posiedzeniu tem ukonstytuował się zarząd, którego prezesem wybrano prof. Allerhanda, a zastępcą p. M. Wahla. Prezesem Rady wybrano p. Jägera, a zastępcą p. Wittelsa.

„Madej Zbój“ na scenie „Gwiazdy“. W niedzielę, dnia 18. listopada br. odegra zespół „Scena Gwiazdy“ emocjonującą baśń dramatyczną w 4 aktach Karola Maltauscha p. t. „Madej Zbój“. Sztuka ta wyposażona została w nowe kostjumy i dekoracje; część muzyczną opracował prof. Abratowski. Reżyseruje L. Ringel. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni WP. Fr. Pitołaja ul. Łyczakowska l. 11. Początek o godz. 7. wieczorem.

W sprawie świadectw przemysłowych i podatku majątkowego. Stow. Kupców Polskich zawiadamia członków, że sposób i termin wykupna świadectw przemysłowych (31. XII. br.) nie ulega żadnej zmianie. Izba skarbowa równocześnie ostrzega przed konsekwencjami niedotrzymania terminu wykupna, który nie zostanie odroczony. Do 10. grudnia br. płatna będzie rata podatku majątkowego według następującej normy: a) Dla płatników I. grupy kontyngentowej od 5. stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 1 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego. b) Dla płatników II. i III. grupy kont. od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej — wyznacza się nową ratę w wysokości 0.6 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Bliższe informacje otrzymają członkowie w najnowszym okólniku.

(.) **Subwencja m. Lwowa na Dom Techników w Warszawie.** Jak wiadomo gmina miasta Lwowa ofiarowała Komitetowi ku uczczeniu śp. I. Prezydenta Gabrjela Narutowicza 2000 zł. Komitet ten buduje w Warszawie Dom dla techników kosztem około 4 miljonów złotych. Obecnie Komitet zawiadomił Zarząd miasta, że jeden z pokoi w tym domu będzie nosił nazwę Gminy m. Lwowa.

(.) **Konsumcja wody we Lwowie.** W niedzielę 4. bm. przy najniż. temperaturze 9.2, a najwyż. 10.4 zużyto 27107 m. sześc. wody, w poniedziałek przy temp. 4.9 i 14.6 — 29030 m. sześc., we wtorek przy temp. 5.7 i 11.4 — 29123 m. sześc., w środę przy temp. 6.5 i 10.5 29384 m. sześc. w czwartek przy temp. 6.2 i 14.9 — 29011 m. sześc., w piątek przy temp. 5.1 i 9.8 — 29307, w sobotę przy temp. 9 i 9.6 — 28809 m. sześc., w niedzielę 11. bm. przy temp. 1 i 7 — 26711 m. sześc.

(.) **Spęd bydła na Targowicy miejskiej.** Na centralną targowicę bydła spędzono od 3 do 10. bm. 34 wołów, 34 buhaji, 553 krów, 3 szt. jałownika i 637 cieląt. Za woły płacono 1.70, za buhaje 1.50 do 1.65, 1.30 i 1.40 i 1.10, za krowy 1.50 do 1.60, 1.40 do 1.45 i 0.80 do 1.10, za jałownika 1.60 i 1.30 do 1.45, za cielęta 1.30 do 1.70. Za mięso opasowe bydlęce płacono 2.20 do 2.40, 2.05 do 2.15 i 2.—, za cielęce 2.20 do 2.60, za wieprzowe 2.50 do 2.80. Za mięso bydlęce z prowincji 1.75 do 2.10, za cielęce 2.— do 2.30, wieprzowe 2.15 do 2.45, koszerne 2.30 do 3.05, a haranie 1.20 do 1.60, za łój świeży 1.60, za przemysłowy 0.70 do 1.—, za siano 22 do 26, 19 do 21 i 16 do 17, za słomę okłodową 11 do 13, za koniczynę 27 do 30. Koni spędzono 180.

(—) **Zamach samobójczy.** Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Kazimierę Pastówną, zam. w Zamarstynowie przy ul. Rzecznej, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Przyczyna nieznana.

(—) **Tłuściak przebił Pastrągę.** Policja aresztowała wczoraj Stefana Tłuściaka, czeladnika szewskiego, który wywołał awanturę z Marjanem Pastrągą, w czasie której przebił go sztyletem w plecy.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania inż. Jakóba Parnomy (Jachowicza 17.) skradziono wczoraj garderobę wartości 360 zł. — Na szkodę Hermana Pomeranza właściciela restauracji przy ul. Wiśniowieckich 2. skradziono wczoraj z piwnicy większą ilość wódek wartości 240 zł. — Z domu rekolekcyjnego przy ul. Borkowskich 11. skradziono wczoraj na szkodę ks. Józefa Macharskiego bieliznę, pościel i srebrne łyżeczki nieokreślonej na razie wartości.

(—) **Aresztowanie oszustów.** Policja aresztowała wczoraj Ignacego Górala i Michała Tymarę, którzy od różnych osób wyłudzili pieniądze pod pretekstem wyrabiania posady na kolei.

(—) **Napad bandycki, czy rabunkowy.** Salomea Hiss, zam. przy ul. Żółkiewskiej 49., doniosła policji, że gdy szła o godz. 4.30 ul. Bożniczą, niejaki Aron Mittag (ul. Alembeków 6.), będący w towarzystwie dwóch nieznanych osobników, potrącił ją tak silnie, że upadła na ziemię, a wówczas Mittag wyrwał jej z rąk torebkę zawierającą biżuterję, dwa dolary i 40 zł., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Pan Tadeusz!... Niemasz takich ust w całej Polsce, któreby nie wymówiły tej nazwy, niemasz takich oczu, któreby w zachwyceniu nie pogrążały się w tłumie postaci, wyczarowanych przez karty epopei mickiewiczowskiej i nie tonęły potem olśnione w drogiem, nadniemeńskiem, nie spokojnem niebie wieszcza. Jak długa Polska i szeroka, nie znajdziesz w niej człowieka, któryby „Pana Tadeusza“ nie uważał za swój poemat, któremuby „Pan Tadeusz“ nie był nieskończenie bliski i drogi.

Wytwórnia „Star-filmu“ zrealizowała ten film monumentalny podług nieśmiertelnego poematu Adama Mickiewicza. „Pan Tadeusz“ odzwierciadla w najcudowniejszy sposób duszę polską w okresie napoleońskim, pełnym bajecznych epizodów, porywającego patrjotyzmu, humoru, porywów górnych i chmurnych. Jest to najpiękniejsze objawienie genjusza rasy i o realizacji „Pana Tadeusza“ producenci polscy marzyli już od lat, lecz na przeszkodzie stawał brak środków i obawa przed olbrzymim wysiłkiem. „Starfilm“ trudności te pokonał, powierzając reżyserję Ryszardowi Ordyńskiemu, który z niezwykłym pietyzmem zabrał się do pracy nad dziełem, opracowanem poprzednio dla ekranu przez słynnych pisarzy Andrzeja Struga i Ferd. Goetla, zaś zespół najwybitniejszych artystów sceny polskiej wskrzesił nieśmiertelną galerję postaci mickiewiczowskich. „Pana Tadeusza“ wyświetlają kinoteatry Kopernik — Marysieńka

—o—

Wytwórcy RINSO zaofiarowali nagrody do wysokości zł. 6.000 na łatwy konkurs podczas listopada. Żądajcie bliższych informacji u waszych dostawców mydła.

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy niezawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki obrońcy Lwowa“.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w listopadzie.

Wzorem przeprowadzonego niedawno konkursu muzyk wojskowych, który się cieszył wielkiem powodzeniem i uznaniem, zamierzone jest urządzenie **konkursu muzyk amatorskich cywilnych.** Inicjatywę w tym kierunku podejmują tut. sfery muzyczne, przyczem w rachubę wchodzą **muzyki kolejowe, Zakładu św. Józefa, Salezjan** i t. p. Piękna ta myśl godną jest uwagi i urzeczywistnienia.

Lwowski Teatr Miejski odłożył projektowane na 8. bm. przedstawienie komedji Perzyńskiego „Dziękuję za służbę“ na 18. bm.

Budowa kolej. domów mieszkalnych, po osobliwych kolejach, które przeszło rozstrzygnięcie przetargu na oddanie odnośnych robót — już się rozpoczęła. Zatwierdzoną została oferta, tańsza o — 40.000 złotych od najbliższej. Ostateczną decyzję w tej sprawie powzięło **Ministerstwo komunikacji,** które rozstrzygnęło przetarg **wedle własnego uznania** — jakkolwiek lwowska dyrekcja kolejowa, jak słychać, była odmiennego zdania.

Miasto tonęło onegdaj w ciemnościach, gdyż z powodu defektu w urządzeniu maszynowem, światło elektryczne na ulicach odmówiło na dłuższy czas posłuszeństwa.

Zamknięcie Wystawy ruchomej. W czwartek 8 bm. o godz. 5-tej pop. nastąpiło rozdanie odznaczeń wystawcom oraz zamknięcie wystawy ruchomej przemysłu krajowego w sali „Sokoła“. Przemawiali star. Wrześniowski w imieniu Komitetu miejscowego wystawy, sekr. Zembrzuski imieniem Zarządu głównego oraz prezes J. Klepacki w imieniu miejscowych zrzeszeń robotniczych. Dyplomy otrzymali m. i. Związek Cechów rzemieśln., Górniak, Smyczyński, „Polna“, „Aja“, „Cyklop“, Nowak, Strudler. Ponadto otrzymał szereg firm listy pochwalne i podziękowania.

Żonobójstwo w Dobromilu. Cieśla Jan Szymański w Dobromilu **zamordował żonę swoją w czasie snu.** Potworny zbrodniarz został uwięziony.

Kronika jasielska.

(Od naszego korespondenta).

Jasło, w listopadzie.

Nowy gmach magistratu. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie **nowego gmachu magistratu,** w którem między innymi wzięli udział: **wojewoda krakowski p. Darowski,** dowódca O. K. V w Krakowie **generał Wróblewski,** starosta dr. Zoll, oraz przedstawiciele władz, urzędów i instytucji jasielskich. Po **uroczystem nabożeństwie** w kościele parafjalnym, nastąpił **akt poświęcenia,** poczem o godz. 12-tej odbyło się **posiedzenie rady miejskiej.** Zaś o godz. 2-ej po południu śniadanie, w którem wzięło udział około sto osób. Jasło otrzymało piękny budynek, zwłaszcza jego wnętrze — ale jeszcze piękniejszy wydatek, który dla miasta **nie posiadającego ani wodociągów ani kanalizacji,** był nieco przedwczesny.

Uroczysty wieczór w Sokole. Z okazji rocznicy **powstania Kościuszkowskiego** urządził tutejszy Sokół uroczysty wieczór na program którego złożyły się: słowo wstępne, produkcje gimnastyczne i odegranie komedyjki „Radcy pana radcy“, w której wyróżnili się dobrą grą z pań: **p. Rzączowa, p. Kulczycka i p. Kniakowska.** Z panów: **pp. Hubczeńko, Szwaja i Flis.**

Zespół „Harmonji kolejowej“ odegrał w dniach 3. i 4. bm. z ogromnem powodzeniem na scenie własnej **„Krowoderskie Zuchy“.** Wyróżniali się jak zwykle p. Grochowski i p. Lichy— chociaż i reszcie zespołu należy wyrazić uznanie za doskonałą grę.

Z kraju.

Laureat m. Warszawy. W obecności Prezydjum Rady min. i Magistratu Warszawy odbyło się wczoraj wręczenie 15 tys. zł. nagrody miasta Warszawy Arturowi Oppmanowi (Ort-Ot).

Halina Konopacka — poetką. Chluba naszej lekkoatletyki, niezrównana dyskobolka Konopacka, hołduje także Muzom: W tych dniach ukazały się nakładem Hoesicka w Warszawie poezje jej zatytułowane: „Których dnia“.

Interesujący odczyt w Złoczowie. Staraniem Sekcji lit.-art. Lwowskiego Tow. „Esperanto“ wygłosi sekr. H. Schnützer odczyt (z przeźr.) z cyklu „Wędrówki po Dalekim Wschodzie“ pt. „Indje — Kraina Baśni i Fakirów“ w Złoczowie w środę 14. bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Strzelca“. Prelekcja na ten sam temat dla młodzieży szkolnej odbędzie się również w środę 14. bm. w sali „Strzelca“ o godz. 4 popoł.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 14. XI. 1928.

G. G. TOUDOUZE 19

TAJEMNICA MORDERCY

Autoryzowany przekład Kazimierza Rychłowskiego.

—oo—

Forster używał sobie na zamrożonym staruszku, krzycząc na cały głos:

— No, przestaniesz nareszcie robić te komedje, ty ugotowana małpo? Czyż nie widzisz, że dwaj czcigodni gentlemeni czekają na twoje przebudzenie.

— Forster! mój drogi, uspokój się! — mitygowałem go, zirytowany. — Widzisz, potrąciłeś mnie i zadrapałem w nos... Centimeter dalej, a byłbym mu wybił oko!

— Wielka historja!...

— W każdym razie proszę cię, licz się ze słowami... Mógłby się czuć dotkniętym

— Patrzajcie no go!

— Przecież to wybitna figura! Nie zapominaj, że jest kapitanem okrętu!

Forster nadął się, urażony:

— Ja również jestem kapitanem!

— Tak... tylko okręt twój przepadł. A on tu jest na swoich śmieciach... jedynym panem po Bogu!

— Po Bogu... i po nas przedewszystkiem! — zaśmiał się Forster. — Tutaj jest jeden tylko kapitan: William - Joris Forstes, z Cincinnati, Ohio... A co się tyczy tego zamrożonego gentlemana, to akurat tyle on mnie obchodzi, co nadgniły śledź!...

Nachyliłem się, by dokładnie i uważnie przyłożyć koniec miedzianego druta do nacięcia, które dość niezgrabnie zrobiłem na lewem nozdrzu mego zamrożonego hidalga. I nie przerywając pracy, odpowiedziałem mu:

— Ej, nie zaczynaj lepiej z Hiszpanami! To są ludzie porywczy i obraźliwi, jak djabli!... Poco masz sobie niepotrzebnie narobić z nim kłopotu!...

Forster zarechotał poprostu ze śmiechu. W chwili, gdy dotknąłem końcem drutu owego nacięcia i przepuściłem prąd o możliwie najwyższem napięciu, Forster krzyczał:

— Kłopotu!?... Kłopotu z tym oto, zdechłym wielorybem?... Gotówem dać tysiąc dolarów, byleby to zobaczyć!...

Bum!...

Błysk czerwonego płomienia... ogłuszający huk... ostry zapach spalonego prochu... chmura dymu... Forster klnie najordynarniejszemi słowy, niczem najpodlejszy robotnik portowy z Nowego Orleanu...

Kurek pistoletu opadł.

I pistolet, — nabity jeszcze za czasów Wielkiej Armady, — wystrzelił!

A kula pistoletu musnęła skroń Williama Forstera, zerwała mu z głowy futrzaną czapkę i ostatecznie ugodziła w lampę elektryczną, umieszczoną przezemnie na powale międzypokładu. Lampka pękła z głośnym suchym trzaskiem.

Ale nie myśl, że Forster zaklął tak brzydko z powodu woej kuli, która musnęła go w czoło!... O nie! ten poczciwiec już tyle razy w życiu czuł na swem ciele i kule i ostrze noży i nawet stryczek. — że podobny drobiazg nie potrafiłby wyprowadzić go z równowagi.

Jeżeli zaklął, to z tego powodu, że ów pistolet, leżący do tychczas na stole, znalazł się nagle na wysokości trzydziestu centymetrów ponad tymże stołem... trzymany ciągle lewą ręką kapitana... A owa lewa ręka nie leżała już cała na stole! Nie! przedramię podźwignęło się pomału do góry, — ramię zaś, aż po łokieć, spoczywało nadal nieruchomo.

Krótko mówiąc, — kapitan okrętu **Santa-Maria - Immacolata podniósł ramię!...**

(c. d. n.)

—oo—

KONKURS.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko st. geometry.

Od kandydata wymaga się odpowiednich studji wyższych oraz wykazania się dłuższą praktyką zawodową.

Pierwszeństwo mają osoby, obznajomione z przepisami katastralnemi i ustawodawstwem technicznem, obowiązującem w Województwie Poznańskiem.

Uposażenie wedle gr. VII-ej pragmatyki państwowej z 15%-owym dodatkiem komunalnym.

Wnioski z dołączeniem wszystkich odpisów świadectw, należy składać do dnia 30. listopada 1928 r.

Magistrat miasta Bydgoszczy.

(—) **Podoski,**
radca miejski.

9397

LM. 159776/28
Z. d.

PRZETARG OFERTOWY.

Na wydzierżawienie folwarku na Lewandówce z zabudowaniami o powierzchni około 86.31 ha na około 150 morgów na przeciąg lat sześciu, tj. od 1. stycznia 1929 roku do 31. grudnia 1934 roku Magistrat m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy.

Bliższe warunki dzierżawy są do przejrzenia w Zarządzie dóbr, Ratusz, I. p. codziennie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach z podpisem i adresem oferenta, z podaniem ceny za 1 morg w złotych w złocie wraz z dowodem złożenia w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 10% (dziesięć) od oferowanej ceny, należy wnosić osobiście do Zarządu dóbr do dnia 22-go listopada 1928 r. do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert i ewentualny przetarg ustny.

W ofercie oferent wyraźnie zaznacza, że warunki umowy są mu dokładnie znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 9. listopada 1928.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Dr. Otto Nadolski w. r.

9431

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupne i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 20 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięczna:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł 9 —